REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków Rynek Główny 26
Telefony redakcji: 556-53; 585-1?; — Telefon administracji 587-60. — wewn. 38

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—13

Czwartek, 12 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 221 Kraków Rok 57

Monumentalna rzeźba na Wystawie Ziem Odzyskanych, symbolizująca obecność Słowian już przed wiekami na ziemiach nadodrzańskich.

Tow. Nenni w Moskwie

MOSKWA (SAP) — Przywódca grupy parlamentarnej Włoskiej Partii Socjalistycznej — Pietro Nenni podróżujący obecnie po Europie, bawił w ostatnich dniach w Związku Radzieckim. Podczas swego pobytu w Moskwie Nenni zwiedził mauzoleum i muzeum Lenina.

W dniu szóstym i siódmym sierpnia Nenni gościł w Leningradzie, gdzie obejrzał miejsce o znaczeniu historycznym oraz zabytkowym, związane z wydarzeniami rewolucyjnymi oraz z bohaterską obroną miasta w czasie drugiej wojny światowej.

Rozmowy handlowe z Bułgarią

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie rozpoczęły się rokowania handlowe pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych ministerstw gospodarczych polskich a rządową delegacją bułgarską.

Głównym artykułem przywozowym z Bułgarii są rudy, koncentraty, tytoń i skóry. W zamian Polska dostarcza Bułgarii wyroby włókiennicze, tabor kolejowy, chemikalia, wyroby hutnicze, maszyny i artykuły farmaceutyczne.

Wartość obrotów w ramach ostatnio zawartej umowy, wyniosła ok. 8 milionów dolarów po każdej stronie.

„Daily Worker" o sytuacji międzynarodowej

Kampania sił pokoju

winna towarzyszyć obradom Wielkiej Czwórki

LONDYN (SAP — Dziennik londyński „Daily Yorker" wzywa do rozpoczęcia potężnej kampanii sił dążących do pokoju, która zapewniłaby pomyślny przebieg konferencji czterech mocarstw w sprawie problemu Niemiec. Dziennik zwraca uwagę na stanowisko niektórych pism angielskich, które podkreślają, że tylko wtedy można będzie prowadzić rokowania, jeżeli będzie z góry wiadomo, że W. Brytania i Stany Zjednoczone nie będą zmuszone do żadnych ustępstw. Jeżeliby rządy USA i W. Brytanii zajęły takie stanowisko, to wynik konferencji czterech mocarstw byłby więcej niż wątpliwy.

MOSKWA (SAP). — Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych zebrali się we wtorek w ambasadzie brytyjskiej w Moskwie. Koła dyplomatyczne przypuszczają, że narada dotyczyła sposobu ustalenia następnego etapu rokowań ze Zw. Radzieckim na temat spraw niemieckich.

Istnieje prawdopodobieństwo, że odbędą się jeszcze dalsze konferencje między przedstawicielami zachodnich mocarstw i przywódcami Związku Radzieckiego.

„Cierpliwa ostrożność"

Marshall o naradach w Moskwie

MOSKWA. (SAP). W kołach dobrze poinformowanych obserwatorów moskiewskich panuje przekonanie, że czwarta z rzędu konferencja wysłanników mocarstw zachodnich na Kremlu miała decydujące znaczenie jeśli chodzi o sprecyzowanie postulatów obu stron pertraktujących w sprawie przyszłej konferencji „Wielkiej Czwórki".

Narady wydają się mieć przebieg zadawalający. Opuszczając Kreml pomimo zmęczenia dyplomaci zachodni byli w nastroju optymistycznym. Obserwatorzy wyrażają pogląd, że tym razem obie strony [illegible] przewiduje się [illegible] jedną konferencję.

Przed przyjęciem do wiadomości wyników poniedziałkowej konferencji kremlowskiej, sekretarz Stanu USA, Marshall nadmienił w Waszyngtonie, że rokowania [illegible] się w atmosferze „cierpliwej ostrożności" i wyraził przypuszczenie, że będą one nadal trwały.

Słabe zbiory w Anglii

LONDYN (SAP) — Jak donoszą, tegoroczne zbiory zboża w Anglii zostały w dużej części zniszczone na skutek długotrwałych mgieł w [illegible] lata. W południowej Anglii [illegible] zniszczyły wielkie ilości [illegible], co wpłynie ujemnie na wyżywienie bydła.

ONZ wciąż bez armii

NOWY YORK (PAP) Jak donosi agencja Reutera z Lake Success, komitet wojskowy ONZ zawiadomił Radę Bezpieczeństwa, że jego dwuletnia praca w kierunku powołania do życia międzynarodowych sił zbrojnych nie dała rezultatów. Komitet zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o zajęcie się tą sprawą.

Malaje burzą się

przeciwko białym wyzyskiwaczom

KUALA LUMPUR (MALAJE) — W ciągu ostatnich dwu dni powstańcy malajscy zaatakowali wielkie plantacie kauczukowe 40 km na północo - wschód od Singapore, spalili wszystkie zabudowania i zastrzelili szkockiego administratora plantacji. W Singapore podkreśla się, że spalona plantacja położona jest w bezpośredniej bliskości miasta. Napad w tych rejonach wydarzył się po raz pierwszy.

Ponadto powstańcy zastrzelili chińskiego nauczyciela w Bukit Si[illegible] w prowincji Johore. Przy zabitym znaleziono kartkę „Wszyscy Chińczycy, którzy pomagają Anglikom — zginą". Bandy powstańców rozstrzelały też chińskiego administratora na jednej z plantacji w Peraku i spaliły w tejże prowincji posterunek policyjny, oraz zabiły chińskiego nadzorcę w kopalni cyny w [illegible].

143 miliony liczy ludność USA

WASZYNGTON (PAP) — Według danych biura ludności, liczba mieszkańców Stanów Zjednoczonych przekroczyła 143 miliony.

10 000 Żydów miesięcznie

ma przyjmować Palestyna

TEL AVIV (SAP). [illegible] Joseph Schwartz, dyrektor Joint Distribution Comittee na Europę oświadczył na konferencji prasowej, odbytej w poniedziałek w Tel Avivie, że od chwili obecnej przybywać będzie z Europy do Izraelu 10 000 żydowskich imigrantów miesięcznie. Koszt ich przewozu — [illegible] — wyniesie [illegible] 000 dolarów miesięcznie tj. 125 dolarów od głowy [illegible].

Dr. Schwartz oblicza, że w Europie jest teraz 750 000 Żydów, przyczym cyfra ta obejmuje 250.000 wysiedleńców znajdujących się po obozach, i że z tej liczby ogólnej około 600 000 albo [illegible] emigrować do Izraelu. [illegible]

Cyfry [illegible] Schwartza nie obejmują [illegible] znajdujących się w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Dania wysiedla Niemców

HAMBURG (SAP) — Jak informuje radio Kopenhaga, zakończone zostały przygotowania do przesiedlenia dalszych 35.000 Niemców z Danii, co ma nastąpić w ciągu najbliższych dwu tygodni. Komunikat dodaje, że wtedy pozostanie w Danii już tylko 20.000 Niemców i przypuszczalnie przesiedlenie ich do Niemiec odbędzie się również w niedługim czasie.

Anglia lotniskowcem USA

Personel i sprzęt płynie na wyspę

LONDYN (TELEPRESS) W dniu dzisiejszym cała trzecia dywizja amerykańskiego lotnictwa ostatecznie zainstaluje się w W. Brytanii. W ciągu ubiegłego tygodnia niemal codziennie przybywały z USA transporty personelu latającego i obsługi. Ponadto czynione były wszelkie przygotowania do dłuższego pobytu tego personelu na wyspach brytyjskich. Trzydzieści ostatnio przybyłych superfortec dołączy się do grup 28 i 207, tworząc dywizję powietrzną.

Na czele jej stanie gen. Leon W. Johnson, który przybył do W. Brytanii w sobotę. Załogom zapowiedziano, że mają być przygotowani na dłuższy pobyt w W. Brytanii, a wielu żołnierzy amerykańskich zamierza sprowadzić tu swoje żony. Angielki z pochodzenia.

Jakikolwiek los spotkałby amerykański „most powietrzny" do Berlina, jasnym jest, że amerykański „przyczółek" w W. Brytanii budowany jest w ten sposób, by mógł długo przetrwać. Jedynym konkretnym rezultatem berlińskiej awantury będzie przekształcenie W. Brytanii w amerykańskich podżegaczy [illegible] ennych

Wiadomości z Olimpiady

Chychła wygrywa przez k. o.

Kolczyński skrzywdzony przez sędziów — Szabliści wyeliminowani

LONDYN (tel. wł. [illegible]) W Wembley rozegrano [illegible] bokserskich. Chychła [illegible] walkę z Cejlończykiem Obeserkerem nokautując go w drugiej rundzie. Polak przeważał od pierwszego [illegible] Wygrał przede wszystkim dzięki przewadze taktycznej. Jego kontry, którymi odpierał wściekłe ataki Murzyna były tak potężne, że Cejlończyk w pierwszej rundzie poszedł dwa razy na deski, za drugim razem do sześciu i tylko gong uchronił go od k. o. W drugiej rundzie Murzyn pod ciosami [illegible] chwila szedł na deski. Przy „dziewiątce" zdołał poderwać się i próbował atakować na ślepo. Ciosy Polaka odrzucały Murzyna na sznury, a wreszcie cios w dołek posłał go na deski do „dziesięciu". Widownia nagrodziła Polaka oklaskami.

Niestety druga walka przyniosła nam rozczarowanie, tym większe, że Kolczyński, walczący z Martinezem został wyraźnie skrzywdzony przez sędziów, którzy przyznali zwycięstwo Urugwajczykowi. Po dwóch wyrównanych rundach, przy czym w pierwszej Urugwajczyk nieznacznie przeważał. Trzecia runda należała za to wysoko do Kolczyńskiego, który miał piękną końcówkę i gonił Urugwajczyka po ringu. Werdykt przyjęto na widowni gwizdami.

W czasie wczorajszych zawodów doszło do wielkich awantur. Sędziowie po wyrównanej walce przyznali zwycięstwo Murzynowi Jonesowi nad Urugwajczykiem Alvest, który po pokonaniu mistrza Belgii Delannoit w poprzedniej rundzie miał szanse na dojście do finału. Alvest chciał wrzucić sędziów do wody, a jego zwolennicy próbowali wedrzeć się na platformę sędziowską wśród okrzyków i pogróżek. Awantury trwały przez dłuższy czas i służbie z największym trudem udało się przywrócić porządek.

Jak już donosiliśmy Swecja zakwalifikowała się do finału olimpijskiego turnieju piłkarskiego po zwycięstwie nad Danią 4:2 (4:1). Mecz zaczął się sensacyjnie, gdyż Duńczycy w trzeciej minucie uzyskali prowadzenie ze wspaniałego przeboju skrzydłowego Sørensena. Niedługo po tym Duńczyk Hansen strzela w poprzeczkę Szwedów. Szwedzi z kolei przychodzą do głosu i wyrównują przez Carlsona. Prowadzenie uzyskuje w 35 minucie dla Szwedów Rosen, w kilka minut później Rosen podnosi wynik do 3:1 a pod koniec pierwszej połowy Carlson ze spalonego strzela goala, który zostaje przez sędziego uznany. W drugiej połowie Szwedzi oszczędzają się, a Duńczycy grają ofiarnie, jednak nie mogą poradzić sobie z obroną szwedzką. Hansenowi udaje się wreszcie strzelić drugiego goala i wynik 4:2 utrzymuje się do końca.

W turnieju szermierczym po emocjonującym zwycięstwie Polski w szabli nad Austrią, przy czym bohaterem meczu był Wójcik, który wygrał wszystkie spotkania, Polacy walczyli w półfinale z Belgami, przegrywając 7:9. Polacy rozkręcili się za późno i oddali niepotrzebnie pierwsze spotkania. Zaczyk i Sobik byli tym razem najlepsi.

Polacy przegrali następnie z fantastycznymi turnieju Węgrami i [illegible] z turnieju [illegible].



Powrót dzieci polskich z wczasów w Czechosłowacji. Ambasador CSR rozmawia z dziećmi o wrażeniach z wakacji.

foto SAP.

Nawałnica nad Śląskiem

Wczoraj około godziny 18,30 przeszła nad Śląskiem wielka burza. Nawałnica była niezwykle gwałtowna, a strumienie wody, jakie spływały z nagle zgromadzonych chmur, przypominały jakieś potężne burze górskie.

W ciągu niewiele dziesiątków sekund Katowice zalane zostały strumieniami wody i zasiane grochem gradu. Pioruny biły z prawa i z lewa. Na skutek gwałtownej wichury przewody telefoniczne i elektryczne zostały zerwane. Tramwaje i samochody zatrzymane zostały przez wodę na trasach.

145 godzin pod ziemią

PARYŻ (PAP). — Uczony francuski Fregnal, należący do ekipy, która zajmuje się badaniem pieczar podziemnych w południowej Francji, ustanowił światowy rekord pozostawania pod powierzchnią ziemi, gdyż w trakcie swych badań znajdował się w pieczarach podziemnych przeszło 145 godzin.

Atak na dyskryminacje rasowe

w obradach Kongresu Młodzieży w Warszawie

WARSZAWA. W drugim dniu obrad plenarnych Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej wygłoszone zostały koreferaty i odbyła się dyskusja w związku z tezami, jakie zawarte były w przemówieniach Bert Williamsa, Renato Tesci i Jacques Denis'a, wygłoszonych w pierwszym dniu obrad plenarnych.

Przemawiali m. in. następujący delegaci: Klimow — imieniem młodzieży pracującej ZSRR, George Peagu — sekr. Zw. Młodzieży Robotniczej w Rumunii, I. Lugo — przedstawiciel Narodowego Komitetu Młodzieży Demokratycznej Wenezueli, Kraba — sekr. Narodowej Unii Młodzieży Demokratycznej w Algerze, Stojan Bjelejac — przedstawiciel Komitetu Narodowego Zw. Ludowej Młodzieży Jugosławii, Cessin Jadwat — przedstawiciel Organizacji Młodzieży Pracującej w Afryce Południowej, I. Pedrosa — reprezentant młodzieży pracującej Brazylii oraz Zenon Wróblewski, który przemawiał imieniem Międzynarodowego Zw. Studentów.

Przedstawiciele krajów kolonialnych: Kraba (Algier) i Jadwat (Afryka Płd.) poinformowali zebranych o położeniu młodzieży pracującej w koloniach państw kapitalistycznych. Podlega ona nie tylko wyzyskowi ekonomicznemu, nie ma żadnej ochrony pracy opieki lekarskiej i kulturalnej, lecz ponadto podlega dyskryminacjom ra[illegible]

O życiu młodzieży ZSRR

opowiada delegat radziecki

WARSZAWA — W trzecim dniu obrad międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej przemawiał delegat radziecki Aleksy Klimow.

Mówca stwierdził, że młodzież radziecka, wychowana w ustroju socjalistycznym, nie zna eksploatacji, bezrobocia, nędzy, niepewn[illegible] jutra. Marzenia milionów [illegible] ludzi w krajach kapitalistycznych stały się rzeczywistością w Związku Radzieckim.

Sytuacja młodzieży w ZSRR różni się jak dzień od nocy od sytuacji młodzieży w krajach kapitalistycznych. Szkoły, uczelnie techniczne i uniwersytety otwarte są szeroko dla młodzieży radzieckiej, 33 miliony dzieci uczy się w szkołach początkowych i średnich, 750 tys. studentów kształci się w wyższych uczelniach, 1 250 tys. — w uczelniach technicznych.

Młodzież radziecka zagwarantowane ma prawo do pracy odpowiednio opłacanej. Młody obywatel może sobie wybrać dowolny zawód, odpowiadający jego życzeniom i zdolnościom.

Przygotowanie kadr robotniczych odbywa się w ZSRR na koszt państwa. Zgodnie z planem pięcioletnim, 4,5 miliona młodych robotników otrzyma wykształcenie w szkołach zawodowych. Rząd przeznacza na ten cel przeszło 6 miliardów rubli rocznie. Natychmiast po ukończeniu szkoły robotnik otrzymuje pracę w fabryce.

Jakże inaczej jest w niektórych państwach kapitalistycznych, gdzie istnieje dotąd praca niewolnicza i praca przymusowa. Młodzież radziecka popiera gorąco żądania natychmiastowej likwidacji tego stanu rzeczy.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Cong-Chung

dziennik, ukazujący się we Vietnamie w sposób interesujący oświetla sytuację na Malajach i kulisy wydarzeń, których widownią jest nieszczęsny półwysep, bombardowany rakietami Spitfire'ów i tratowany czołgami zmotoryzowanych pułków gwardyjskich na gwałt ściąganych z Anglii. Dziennik cytuje nieznane powiedzenie generała Boucher, dowódcy naczelnego na Malajach:

„Istotę sprawy ujął generał brytyjski w następujących krótkich słowach: „Nie ma sensu ukrywać tego. Jesteśmy w stanie wojny i musimy dalej walczyć tak, jak tego wymaga wojna".

Wojna ta to wojna przeciw powstańcom malajskim prowadzona z tego, że Malaje produkują połowę kauczuku światowego i cyny. Produkcja ta idzie przede wszystkim do Anglii i USA. Półwysep ponadto stanowi bazę strategiczną o ogromnym znaczeniu. Rząd brytyjski zmuszony do wycofania się z Indii jest zdecydowany za wszelką cenę utrzymać się na Malajach".

Dziennik, nawiązując do powiedzenia angielskiego generała twierdzi, że również i w Vietnamie toczy się wojna na śmierć i życie między Francuzami a Vietnamczykami. Różnica polega jedynie na tym, że sztabowcy francuscy uparcie utrzymują, że chodzi we Vietnamie tylko o ekspedycję karną".

„Czas najwyższy, żeby Francuzi przestali sami siebie okłamywać i zdobyli się na szczerość brytyjskiego generała".

Delegat Francji przeciwko własnemu wnioskowi

Mocarstwa zachodnie hamują pracę

komitetu generalnego konwencji dunajskiej

BELGRAD (PAP). W DNIU 9 bm. ODBYŁO SIĘ PIERWSZE POSIEDZENIE KOMITETU GENERALNEGO, WYŁONIONEGO PRZEZ KONFERENCJĘ DUNAJSKĄ W CELU SZCZEGÓŁOWEGO ROZPATRZENIA I OPRACOWANIA PROJEKTU NOWEJ KONWENCJI W SPRAWIE ŻEGLUGI NA DUNAJU.

Na początku posiedzenia komitet przyjął propozycję radziecką o tym, ażeby wszystkie obrady były dostępne dla przedstawicieli prasy i publiczności z wyjątkiem tych wypadków, gdy uznane zostanie za konieczne zastosowanie innego trybu.

Po tym, komitet przeszedł do rozpatrzenia wstępu do radzieckiego projektu konwencji, lecz delegaci amerykański i francuski oświadczyli, iż mają zamiar zgłosić poprawki do tej części projektu i zażądali odroczenia obrad w tej kwestii w celu umożliwienia im przygotowania tych poprawek.

W dyskusji, która wywiązała się na ten temat, przedstawiciel Francji wysunął szereg sprzecznych propozycji co do dalszej procedury i do tego stopnia uwikłał się w tych sprzecznościach, że w końcu głosował przeciwko własnej propozycji, odroczenia debat nad projektem radzieckim do następnego posiedzenia.

Delegat radziecki występując w dyskusji, podkreślił, iż należy zapewnić normalny przebieg prac komitetu i unikać w przyszłości podobnej sytuacji, która powoduje jedynie opóźnianie działalności konferencji. Przedstawiciel ZSRR wysunął żądanie, aby delegacje przygotowywały swe poprawki w ustalonym terminie i aby na następnym posiedzeniu komitet mógł już przystąpić do konkretnego rozpatrzenia projektu konwencji.

W wyniku dyskusji nad żądaniami delegatów amerykańskiego i francuskiego, komitet stracił na próżno jeden dzień.

W kołach dziennikarskich podkreśla się w związku z tym, że jest to skutek taktyki mocarstw zachodnich, które pod różnymi pretekstami natury formalnej, starają się przeciągnąć pracę konferencji.

Jako „obrońca pokoju"

chce się przedstawić Truman swoim przyszłym wyborcom

WASZYNGTON (SAP) — W kołach zbliżonych do Białego Domu czynione przypuszczenie, że prezydent Truman podejmie swą kampanię wyborczą w końcu sierpnia lub na początku września. Jeżeli rokowania moskiewskie będą miały wynik pozytywny, to prezydent będzie usiłował wystąpić przed swymi wyborcami w roli „obrońcy pokoju", który położył kres „zimnej wojnie", ogromnie niepopularnej wśród ludności amerykańskiej.

Prezydent będzie chciał również uwypuklić przed wyborcami swe wysiłki w kierunku zapobieżenia zbliżającemu się kryzysowi, którego amerykanie boją się niemniej niż wojny.

Ekonomiści amerykańscy liczą się z możliwością wybuchu kryzysu gospodarczego, nie mogą jednak przewidzieć ściśle daty, w której to nastąpi. W każdym razie prezydent nie omieszka przedstawić swej działalności „antyinflacyjnej", jako potężnych antykryzysowych posunięć politycznych. Przywódcy amerykańskich związków zawodowych uważają, że tym razem ostrze kryzysu zwróci się nie tylko przeciwko masom pracującym, najbiedniejszym, ale również przeciwko warstwom średnim, które już teraz dotkliwie odczuwają spadek siły nabywczej dolara.

Ciężkie boje z rekinami

toczą nasi rybacy na Atlantyku

GRYNIA — Ostatnio trawlery państw poławiających śledzie a między nimi również trawlery polskie, sygnalizowały o pojawieniu się na wodach, w szczególności u zachodniego wybrzeża Szkocji — rekinów.

Rekiny czyniły olbrzymie zniszczenia wśród ryb. Obecnie już flotylla statków polujących na rekiny (bazująca stale na Hebrydach) rozpoczęła walkę ze szkodnikami mórz. Łodzie długości 40 stóp załoga 4 ludzi, wyposażone w działko z harpunem i radiowe aparaty nadawczo-odbiorcze utrzymują stały kontakt z patronującym im statkiem. Statek o 100 tonach wyporności, może przyjąć jednorazowo na pokład 30 rekinów, które wykorzystywane są dla celów przetwórczych.

[illegible]

Polska zwycięża Austrię w szabli

Z każdej drupy kwalifikują się do następnej puli 2 pierwsze zespoły. Wyniki w poszczególnych grupach 1 puli.

1 grupa: Anglia i Dania w. o
2 grupa: Włochy — Kanada 9:1; Holandia — Kanada 13:2.
3 grupa: Belgia — Turcja 9:3 i Polska — Turcja 11:6.
4 grupa: CSR — Meksyk 9:2, Egipt — Meksyk 13:3.
5 grupa: Francja — Szwajcaria 9:1 i Austria — Szwajcaria 13:3.
6 grupa: Argentyna — Grecja 9:1 USA — Grecja 14:2

Do drugiej puli zakwalifikowały się w poszczególnych grupach:

Grupa 1: Anglia i Węgry, 2) Holandia i Włochy, 3) Polska i Belgia, 4) Egipt i CSR, 5) Francja i Austria i grupa 6 — USA i Argentyna.

W 3 rundzie Polska pokonała Austrię, mając lepszy stosunek trafień.

LONDYN. — W półfinale turnieju piłkarskiego Szwecja pokonała Danię 4:2 (4:1).

Antkiewicz wygrał wysoko na punkty z Garcia (Peru).

Dobrze spisują się

junacy SP w Czechosłowacji

WARSZAWA (SAP) — Przebywający obecnie w Czechosłowacji junacy „SP" zdobyli wielki sukces wykonując we współzawodnictwie z brygadami czeskimi, węgierskimi, bułgarskimi i innymi tytuł brygady przodującej. Przeciętna norma pracy polskiej brygady wynosi 212 procent.

Epidemia śpiączki

w Japonii

TOKIO. (SAP). W czterech miastach w rejonie Tokio wybuchła epidemia śpiączki. Dotąd zanotowano 52 wypadki śmiertelne i 40 wypadków zachorowania.

Holandia w rękach USA

Reakcyjne ustawy - w przygotowaniu

HAGA (SAP). — Nowy rząd holenderski przygotowuje program za pomocą którego chce wtłoczyć kraj w ramy planu Marshalla. Rząd przewiduje daleko idące ograniczenia w gospodarce holenderskiej, zredukowania świadczeń społecznych itp. Nowy program będzie wkrótce przedstawiony do zatwierdzenia parlamentowi.

Ministerstwo spraw zagranicznych, ministerstwo kolonii i ministerstwo wojny znajdują się jak piszę „Telepress" w rękach ministrów, którzy cieszą się całkowitym zaufaniem reprezentantów planu Marshalla w Holandii.

Przeciw nowej zbrodni gen. Franco

Protest polskiego świata pracy

WARSZAWA. Do Komisji Centralnych Związków Zawodowych w Warszawie wpłynął apel przedstawicieli Hiszpańskiego Związku Zawodowego Pocztowców, wzywający do protestu przeciwko szykanowaniu nowej zbrodni rządu gen. Franco wobec Jose Satua, generalnego sekretarza Związku Radiotelegrafistów Hiszpańskich i członka Krajowego Komitetu Unii Hiszpańskiej (UGT.)

Jose Satua ma stanąć przed Trybunałem Wojskowym za swą działalność w obronie interesów mas pracujących. Odmówiono mu prawa wyboru obrońcy, co w frankistowskiej Hiszpanii oznacza śmierć.

Związkowcy polscy ze zgrozą i oburzeniem przyjęli wiadomość o eksterminacji najlepszych synów klasy robotniczej Hiszpanii.

W związku z niebezpieczeństwem grożącym Satua, KCZZ wysłała do generalnego dowódcy I okręgu w Madrycie telegram w którym w imieniu trzech milionów związkowców Polski KCZZ protestuje przeciw pogwałceniu elementarnych praw człowieka i obywatela. „Domagamy się przyznania obrońcy z wyboru J. Satui. Domagamy się uwolnienia Jose Satui" — brzmi na zakończenie depesza.

Do 1 września tylko dla małorolnych nawozy sztuczne

WARSZAWA. Min. Przemysłu i Handlu zarządziło, w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, by gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", prowadzące w terenie sprzedaż nawozów sztucznych pod siew jesienny, sprzedawały nawozy w okresie do 1 września wyłącznie mało- i średniorolnym gospodarzom, posiadającym nie więcej, niż 12 ha ziemi.

Zarządzenie to wydane zostało w tym celu, by umożliwić zaopatrzenie się w nawozy w pierwszej kolejności mniejszym gospodarstwom, dla których uruchomione zostały ostatnio specjalne kredyty na kupno nawozów.

Po 1 września nawozy sztuczne sprzedawane będą wszystkim zainteresowanym, niezależnie od wielkości posiadanych gospodarstw. Sprzedaż jest zupełnie wolna, nie ograniczona żadnymi przydziałami.

W akcji sprzedaży jesiennej zachowane zostały ceny, obowiązujące w poprzednim sezonie.

Coraz więcej produktów naftowych

KRAKÓW. Według informacji CZPN produkcja w przemyśle naftowym stale wzrasta. Przybywają coraz to nowe szyby naftowe. Górnicy naftowi współzawodniczą między sobą w pracy.

Kopalnictwo naftowe przekroczyło lipcowy plan wydobycia o 00,0 proc., rafinerie wykonały plan w 113,6 proc. Produkcja smarów stałych osiągnęła 103,6 proc., wazeliny 100,5 proc., koksu [illegible] proc., parafiny 144,0 proc., asfaltu 131,0 proc. gazoliny stabilizowanej 114,1 proc., olej smarowych 100,0 proc. produkcja nafty osiągnęła 101 proc.

Państwo strzeże interesów chłopa

W okresie przedwojennym na rynku zbożowym w Polsce omal niejednokrotnie obserwowaliśmy bardzo charakterystyczne zjawisko. Po żniwach ceny zbóż spadały niejednokrotnie do katastrofalnego poziomu, na przednówku szły w górę. Tracił na tym przede wszystkim chłop drobny. Dla opędzenia najbardziej niezbędnych potrzeb, celem zapłacenia podatków i uiszczenia najrozmaitszych rat płatności i procentów musiał sprzedawać zboże w tym czasie, kiedy spekulacja obniżała jego cenę grubo poniżej opłacalnego minimum. Przyciśnięty koniecznością sprzedawał go niejednokrotnie zbyt dużo tak, że na przednówku musiał sam je kupować u bogatych sąsiadów, względnie pożyczać z terminem zwrotu po nowych żniwach, a „w procencie" zmuszony był dawać t. zw. odrobek przy żniwach względnie innych robotach w polu.

Huśtawka cen

Na jesieni tracił na cenie, a w nowy okres gospodarczy po żniwach wchodził poważnie zadłużony. Korzystał na tym spekulant zbożowy, bogaty chłop oraz obszarnik, wybitnie chroniony przez państwo przy pomocy najrozmaitszych premii, kredytów itp.

Spekulacje na odcinku zbożowym obserwowaliśmy również i w okresie powojennym. Odbijała się ona fatalnie na interesach najbiedniejszych chłopów. Ponieważ ceny produktów przemysłowych utrzymywały się przy wszystkich kombinacjach spekulantów zbożowych na poziomie, a niejednokrotnie spekulacja wpływała nawet na ich wzrost, wytwarzały się olbrzymie dysproporcje na niekorzyść drobnego i średniego chłopa, który swój towar musiał sprzedawać w momencie dla siebie najbardziej niekorzystnym.

Był to stan dokuczliwy, krzywdzący i niezdrowy, a nierzadko wprost rujnujący. Huśtawka cen na produkty rolne, która była stałym zjawiskiem okresu przedwojennego i w pewnym stopniu dała się zaobserwować w pierwszych latach po wojnie, dawała elementom reakcyjnym argument na temat rzekomej sprzeczności interesów chłopa i robotnika, nastawiała chłopa przeciwko miastu

Próby skłócenia wsi i miasta

Tego rodzaju taktyka była potrzebna reakcji celem niedopuszczania do współpracy mas pracujących miast i wsi. Na rzekomej konieczności w rozbieżności interesów chłopa i robotnika reakcja polska opierała swe rachuby na rozbicie współpracy chłopów i robotników, niedopuszczenia do trwałego ich sojuszu, widząc w nim — zupełnie słusznie — grób wszelkich nadziei politycznego odegrania się.

Sojusz mas chłopskich i robotniczych, który stał się fundamentem nowej rzeczywistości w Polsce, nie jest jednak frazesem odświętnym. Dzięki niemu przecież mogliśmy zrealizować u nas przemiany ustrojowe i reformy społeczne. Dzięki niemu możemy umacniać fundament państwa ludowego, budując ustrój, w którym ma być całkowicie zlikwidowany wyzysk człowieka przez człowieka.

Przemyślanymi i celowymi zarządzeniami, które ostatnio zostały wydane, Polska Ludowa kładzie kres możliwości stworzenia huśtawki cen na zboże, które godziłyby w interes wyzyskiwanego przez spekulantów chłopa. Rząd wydał zarządzenie co do cen, które państwowy i spółdzielczy aparat skupu ma płacić za zboże po żniwach. Ceny te są utrzymane prawie na tym samym poziomie, który istniał w ubiegłym roku gospodarczym, w którym odczuwaliśmy brak zboża w kraju. Cena 1 metra żyta została ustalona na 2050 zł., wobec 2200 zł. w ub. roku, a za 1 metr pszenicy 3.200 zł. wobec zeszłorocznych 3.200 zł.

Cen nie wolno obniżać

Rząd wyjaśnił już wszystkim instytucjom zajmującym się skupem zboża, że podane ceny nie są tylko górną granicą, której przekraczać nie wolno. Nie, ustalonych norm nie wolno również obniżać. Chłop musi dostać za dostarczone zboże cenę, którą rząd ustalił. Państwo ludowe nie chce w żadnym wypadku obniżać dochodu chłopa. Spodziewane nadwyżki zbożowe nie mogą oddziaływać w interesy chłopskie. W nowej Polsce urodzaj nie może być określany mianem klęski, jak to stawało się zwyczajem w czasach sanacyjnych.

Rozporządzenia zostały wydane w porę, a chłopi muszą we własnym interesie dopilnować, aby nie było nadużyć.

Uwzględnienie specjalnego świadczenia na rzecz [illegible] zboża jest pomyślane jako dalsze uprzywilejowanie dla drobnych i średnich chłopów, którzy nie mogą jeszcze przystąpić do omłotów ze względu na nawał innych prac. Dzięki stworzonemu [illegible] zboże bez [illegible] świadczenia, otrzymują jednak zaraz odpowiednią zaliczkę na poczet transakcji. Dostawa będzie mogła nastąpić w okresie późniejszym i wówczas chłop otrzyma resztę należności.

Oto jest konkretny sposób, w jaki Polska Ludowa rozwiązuje żywotne problemy gospodarcze wsi, umacniając równocześnie sojusz mas robotniczych i chłopskich.

Nie chcemy wojny!

Na marginesie międzynarodowych obrad młodzieży w Warszawie

W Warszawie rozpoczęła obrady międzynarodowa konferencja młodzieży demokratycznej. Wśród delegatów znajdują się przedstawiciele całego świata. Warszawa godnie przyjęła reprezentantów młodego pokolenia, które kontynuować ma idee i hasła wcielane już w życie w olbrzymiej części Europy demokratycznej.

Jest to pierwszy tego rodzaju zjazd po ostatniej wojnie światowej. Odbywa on się w Warszawie. Nie pozbawione jest to pewnej symbolistyki. Warszawa jest najbardziej zniszczonym miastem świata. Warszawa stanowi tragiczny dokument zbrodni faszyzmu.

Doświadczenia minionej wojny wykazały, iż nie ma „świadków" wojny. Są tylko jej uczestnicy. Bez względu na to, czy ubrani są oni w mundury, czy zakasane mają rękawy do siejby w polu, czy też z korbidówką dążą do pracy w podziemiach. Wszyscy są w niebezpieczeństwie — wszystkim grozi śmierć.

I ten właśnie duch rozumienia powszechności niebezpieczeństwa na wypadek wojny jest jednym z głównych czynników wytwarzających specyficzną atmosferę na sali obrad demokratycznej młodzieży świata w Warszawie.

Nie chcemy wojny! Wojna kosztuje nas zbyt drogo. Za dużo istnień pochłaniają spory, które zawsze, chętnie i usłużnie poddadzą fabrykanci śmierci.

Nie chcemy wojny! Wojna wysyła naszych ojców, i braci, nasze matki i siostry do obozów koncentracyjnych.

Nie chcemy wojny! Wojna kosztuje nas miliony istnień. Wojna wyrzuca nas z naszych domostw, wojna wyrzuca nas z ojczyzny, wojna czyni z nas nieludzi.

Nie chcemy wojny — oto postawa młodzieży obradującej w Warszawie.

Na ulicach Warszawy, z racji odbywającego się kongresu, wywieszono wiele transparentów w wielu językach całego świata. Myślą przewodnią haseł zamieszczonych na tych transparentach jest: „Jednoczmy się w walce o pokój świata".

Starsze społeczeństwo z sympatią obserwuje przebieg obrad światowego kongresu. Prezydent R. P. Bolesław Bierut, w piśmie nadesłanym do Prezydium Konferencji powiedział m. in.: „...W zburzonej Stolicy naszego kraju ze szczególną wyrazistością występują potworne niszczące skutki imperialistycznego barbarzyństwa, które w swej chciwości panowania nad światem usiłuje się obracać w niwecz tysiącletniego dorobku kultury ludzkiej i milionów ludzi"...

Młodzież jest nadzieją przyszłego ustroju świata. Dlatego też słuszny wydaje się optymizm Prezydenta Bieruta, wyrażony w słowach: "...Ponury obraz zniszczeń i pokonująca je wola twórcza ludu pracującego, czerpiącego swe siły z wiary w zwycięstwo sprawiedliwszego ustroju społecznego — umocni wśród uczestników waszej konferencji przekonanie o słuszności celów, które stawia przed sobą międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej, i w pierwszym rzędzie o słuszności walki przeciwko imperializmowi o trwały pokój i niezawisłość narodów". (je)

40 milionów Hindusów poza prawem

Wywiad z delegatem młodzieży Indii na Kongres Warszawski

WARSZAWA — Wśród przybyłych na Międzynarodowy Kongres Pracującej Młodzieży Świata znajduje się również delegacja demokratycznej młodzieży Indii, która bierze czynny udział w pracach Komisji Kongresowej. Przedstawiciel SAP przeprowadził rozmowę z jej reprezentantem, p. Jagawnadha Reddi, na temat położenia demokratycznej hinduskiej młodzieży pracującej.

— Mimo odzyskania niepodległości przez Indie — zaczął nasz rozmówca — i mimo to, że na czele hinduskiego kongresu stoi Hindus, Pandit Nehru, sytuacja demokratycznych mas Indii, a z nią sytuacja młodzieży pracującej nie tylko, że się nie poprawiła, lecz nawet pogorszyła się. Rząd hinduski jest bowiem reprezentantem wielkich obszarników, feudałów, którzy działają pod dyktandem wielkiego kapitału zagranicznego, wbrew interesom szerokich rzesz narodu.

Czterdzieści milionów Hindusów znajduje się w chwili obecnej poza wszelkim prawem. Duża część z nich — to bezrobotni, reszta — niskopłatna siła robocza.

Młodzież demokratyczna pozbawiona jest możności kształcenia się, gdyż szkoły i uniwersytety są przywilejem wyższych feudalnych kast. Stopniowo jednak budzi się świadomość tych wyjętych spod prawa milionów Hindusów. W miarę wzrostu terroru wzrasta opór mas. Wielkie przemiany społeczne, dokonujące się w świecie, wskazują upośledzonej młodzieży Indii właściwą drogę w walce o wyzwolenie. Organizowane są strajki, demonstracje i pochody. Odpowiedzią reakcji, stosującej faszystowskie metody, są mordy w miastach i puszczanie z dymem setek wsi.

W południowych Indiach działają silne oddziały partyzanckie postępowego ruchu hinduskiego. Około 8 milionów Hindusów na tych terenach zostało wyzwolonych od kapitalistycznego władztwa. Buduje się tam nowe życie, życie wolne, socjalistyczne.

— Jaka jest pana opinia o Międzynarodowym Kongresie w Warszawie.

— Kongres ten oznacza [illegible] dla nas etap i dodaje nam [illegible] słuszność naszych haseł. Państwa demokracji ludowej są dla nas wzorem walki o lepsze jutro i szczęście. Jesteśmy przekonani, że młodzież całego świata, reprezentowana przez swoich delegatów na Kongresie Warszawskim przyjdzie nam z pomocą w naszej ciężkiej, krwawej lecz sprawiedliwej walce.

Chciałbym za pośrednictwem SAP pozdrowić młodzież polską od walczącej w ciężkich warunkach młodzieży hinduskiej, chciałbym pozdrowić całą młodzież pracującą świata i powiedzieć im, że tylko zjednoczenie światowej młodzieży pozwoli urzeczywistnić pokój wolność i szczęśliwe jutro.

Rozmowę przeprowadził
BRONISŁAW TROŃSKI

„Opera polskich rzek"

w Warszawie

KRAKÓW (IM) Zorganizowana przez krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Opery „Opera rzek polskich", w swoim tournee objazdowym po miastach polskich przybyła ostatnio do Warszawy, gdzie na wyspie w Łazienkach wystawia „Flisa Moniuszki" i obraz baletowy do muzyki Stefaniego „Krakowskie wesele".

Wykonawcą jest zespół solistów pod dyrekcją A. Kopycińskiego, orkiestra i chór Państwowej Filharmonii w Krakowie oraz zespół baletowy pod kierunkiem baletmistrza W. Paplińskiego.

Impreza ta cieszy się w stolicy dużym powodzeniem.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

[illegible] TYS. SZTUK TRZODY [illegible] NA RYNEK POMORZA

BYDGOSZCZ. Woj. pomorskie odgrywa poważną rolę w dziedzinie gospodarki mięsnej. Oprócz wyżywienia własnego terenu, województwo pomorskie zaopatruje również t. zw. tereny konsumcyjne jak: Wybrzeże, Śląsk, Łódź i Warszawę. Z 450 tys. sztuk rzeźnej trzody chlewnej, którą obecnie dysponuje województwo, tereny konsumcyjny otrzymają 160 tys. sztuk. W najbliższym czasie zostaną zorganizowane spędy, które uregulują system zakupu trzody chlewnej. Aspołeczne elementy śrubujące ceny w celach spekulacyjnych będą surowo ścigane.

BĘDZIE WIĘCEJ RYB W SKLEPACH

WARSZAWA. Aby zwiększyć podaż ryb na rynku, Biuro Cen Min. Przemysłu i Handlu wydało Centrali Rybnej zlecenie podwojenia zakupu ryb oraz upłynnienia znacznych ilości remanentów chłodniowych.

Ryb w tym roku jest nieco mniej niż w roku ubiegłym. Najgorzej jest z dorszem. Ryby tej łapie się tylko 40 ton dziennie, podczas gdy w roku ubiegłym o tej porze łowiło się przeciętnie 200 ton.

Z ryb słodkowodnych mniej jest szczupaka i sandacza, natomiast w dostatecznej ilości łowi się leszcza, okonia i lina.

[illegible] JUNAKÓW W KANALE ODRY

WARSZAWA. W przeciągu dwu tygodni pracy junacy, zatrudnieni przy budowie kanału Odry, wykopali 8.500 m. sześć. ziemi oraz oczyścili 31.000 sztuk cegieł. Samorzutnie podjęte zespołowe współzawodnictwo pracy zwiększyło ogólną wydajność robót w 116 proc., zaś indywidualnie junacy przekraczali [illegible] normy dziennej.

DZIECIAKI Z WESTFALII NA WYSTAWIE Z.O.

WROCŁAW. Na Wystawę Z.O. przybyła wycieczka dzieci polskich z Westfalii, która obecnie przebywa w ramach akcji wczasów na kolonii w Bardzie Śląskiej. Wycieczka liczy 66 osób, przeważnie dziewcząt, które po zwiedzeniu Wystawy udadzą się z powrotem do Bardy.

KOBIECY ODDZIAŁ ORMO

LUBLIN. W Międzyrzeczu pow. Biała Podlaska utworzono kobiecy oddział ORMO. Oddział ten pełnić będzie służbę sanitarną.

Wicepremier tow. Gomułka zwiedził Wystawę Z. O.

WROCŁAW (PAP) — W dniu 16 bm. przybył do Wrocławia z Solic Zdroju wicepremier i minister Z. O. tow. Władysław Gomułka i w towarzystwie wojewody dolnośląskiego mgr. Piaskowskiego oraz wicekomisarza dla spraw Wystawy inż. Kuli zwiedził Wystawę Z. O.

Wicepremier z wielkim zainteresowaniem zwiedzał poszczególne pawilony, poświęcając wiele uwagi wystawionym eksponatom i wykresom ilustrującym osiągnięcia gospodarcze na Ziemiach Odzyskanych.

1500 statek w Gdańsku

GDAŃSK. (PAP) Dnia 8 bm. do portu gdańskiego wszedł 1.500 w tym roku statek. Jest to duński motorowiec „Else Skou", który przybył z Grenlandji. Jest to zarazem pierwszy statek po wojnie, który zawinął do polskich portów z tej podbiegunowej wyspy. „Else Skou" przypłynął pusty po ładunek koksu, który zabierze z kanału kaszubskiego.

Podróż m. s. Kościuszko do Ameryki Południowej

GDAŃSK (PAP). — Z portu gdańskiego wypłynął polski liniowiec transportowy m/s „Kościuszko", kierując się poprzez Amsterdam do Ameryki Południowej.

Statek ten, należący do flotylli GAL-u po przekazaniu go Polsce, przez pewien czas woził rudę żelazną do Gdańska. Obecnie zabierze z Amsterdamu drobnicę i będzie już regularnie kursował na linii Gdynia-Amsterdam - Southampton — Rio de Janeiro — Buenos Aires — Santiago.

„Wyścig o śledzia"

Polak najlepszym szyprem

GDYNIA — Sezon śledziowy trwa w całej pełni. W połowach biorą udział trzy polskie przedsiębiorstwa rybackie — największe „Dalmor" i drobne — Bałtycka Spółka Okrętowa oraz „Ławica". W kilka dni po nich trzy trawlery „Dalmoru", z których jeden, „Wega", zdołał powrócić pierwszy ze śledziami do Gdyni, wygrywając tym samym dla swej firmy „wyścig o śledzia". 6 sierpnia wszedł do Gdyni prowadzony przez jedynego polskiego szypra, Glca, trawler „Saturnia", przywożąc największą ilość śledzi — 85 ton.

9 bm. wrócił „Neptun" z ok. 86 tonami śledzi; tegoż dnia wyszedł na połów ostatni trawler „Dalmoru" — „Uran". W porcie rybackim „śledziowym" — w związku ze stale wracającymi trawlerami panuje niezwykłe ożywienie, tym przyjemniej obserwowane, iż z powodu bardzo słabych wyników połowów dorsza w Basenie Prezydenta, będącym właściwym basenem rybołóstwa bałtyckiego, panuje niemal kompletna cisza i zastój. Śledzie ratują sytuację, jednak najpomyślniejszym jest fakt, iż rekord w połowach śledziowych, dokonywanych na polskich trawlerach z braku własnych fachowców przez szyprów holenderskich, zdobył jedyny szyper polski, Glc, na trawlerze „Saturnia".

W 53 rocznicę zgonu Engelsa

Przed kilku dniami minęła 5 sierpnia, rocznica śmierci największego po Marksie uczonego i wybitnego nauczyciela proletariatu — Fryderyka Engelsa.

Przez całe swe życie, (1820—1895) Engels wespół ze swoim przyjacielem Marksem budował wielkie dzieło, którego znaczenie i treść można wyrazić w kilku zaledwie słowach, wypowiedzianych tuż po śmierci tego wielkiego człowieka przez Lenina: „Nauczyli oni klasę robotniczą samopoznania i świadomości klasowej, — na miejsce marzeń postawili naukę".

Engels podobnie jak i Marks był materialistą t. j. wyjaśniał rozwój ducha ludzkiego na podstawie rozwoju przyrody, w przeciwieństwie do idealistów, którzy rozwojem ducha usiłowali tłumaczyć rozwój przyrody. Patrząc na świat z materialistycznego punktu widzenia, doszli oni obaj do przekonania, iż u podstaw rozwoju ludzkości, podobnie jak i przyrody, leżą przyczyny materialne i że rozwój społeczeństwa ludzkiego jest zależny od rozwoju sił materialnych. W zależności od rozwoju i przekształcenia się sił wytwórczych w społeczeństwie, kształtują się stosunki między ludźmi. Ze stosunków zaś tych wyrastają idee i prawa.

Engels w swej pracy naukowej opierał się nie tylko na ścisłej i dokładnej analizie życia klasy pracującej, ale również starał się przeczytać wszystko, co dotychczas w tej sprawie napisano. Engels nie od razu stał się socjalistą. Przemiana ta dokonała się dopiero w Anglii, na emigracji, na skutek zetknięcia się z tamtejszym ruchem robotniczym.

W 1844 r. wracając do Niemiec Engels w Paryżu zetknął się bezpośrednio z Marksem, którego przed tym znał z korespondencji. Odtąd między nimi nawiązuje się silna i nienaruszona przyjaźń, która trwa bez skazy do śmierci. Przyjaciele zawsze ze sobą byli w kontakcie, a gdy los ich czasem rozdzielił, codziennie do siebie pisywali.

W 1870 r. Engels przeprowadził się do Londynu, gdzie do śmierci Marksa obaj w największej spójni duchowej pracowali. Marks w tym czasie dał ludzkości swe największe dzieło „Kapitał", zaś Engels cały szereg prac, napisanych w duchu materialistycznego pojmowania dziejów i ekonomicznej teorii Marksa.

Marks umierając, nie zdołał skończyć swego ogromnego dzieła o kapitale. Niedokończone tomy dzieła znajdowały się w brulionach. I oto Engels bierze na siebie to wielkie zadanie. Opracowuje i wydaje tom II i III „Kapitału". Śmierć jedynie przeszkodziła mu w opracowaniu tomu IV. Imię Engelsa na zawsze zostało złączone z imieniem Marksa. Trafnie określił to austriacki socjaldemokrata Adler w następujących słowach: Wydaniem II i III tomu „Kapitału" Engels wystawił swemu genialnemu przyjacielowi wspaniały pomnik na którym, mimo woli, niezatartymi zgłoskami, wyrył swoje własne imię.

ASPER

PRZEGLĄD PRASY

Polska bandera na Dunaju

Problem żeglugi na Dunaju nie jest wcale dla naszego państwa prawą obojętna. Przeciwnie, poprzez istniejącą koncepcję budowy kanału Odra — Dunaj sprawa ma dla nas żywotne znaczenie. Dlatego też zasada wysunięta przez Związek Radziecki na Konferencji Dunajskiej, a mianowicie zasada wolności żeglugi na Dunaju — jest również naszą zasadą. Omawiając to zagadnienie „Kurier Codzienny" konkluduje:

Żegluga na Dunaju będzie w przyszłości tak czy inaczej pod jedyną kontrolą krajów naddunajskich, które stworzą odpowiedni do tego międzynarodowy organizm. Ale żegluga ta będzie otwarta dla wszystkich. Dla wszystkich — to znaczy również dla bander francuskiej, brytyjskiej i amerykańskiej, a tak samo — dla bandery polskiej.

Doczekamy się na pewno dnia kiedy nie trzeba będzie korzystać z cieśnin gibraltarskiej i dardanelskiej, kierując nasze statki handlowe z Koźla, czy Gliwic, czy Szczecina do portów dunajskich.

Łódzki „Kurier Popularny"

jest już po... tysiącu

Tysiąc — to duża liczba. Tysiąc słów, — to artykuł, tysiąc artykułów — to księga, a tysiąc numerów — to jubileusz łódzkiego „Kuriera Popularnego", który właśnie przed paru dniami wydał swój tysięczny numer. A więc jubileusz. Tak. Tym słowem określamy bowiem okoliczności związane z pewnym okresem działalności.

Dla „Kuriera Popularnego" okresem tym był „tysiąc". Piękna liczba. Trzeba rozumieć ile złożyło się na tę liczbę pracy. Prawie trzy lata trzeba było codziennie harować, aby doczekać się radosnego dnia, który stał się właśnie dniem jubileuszu „Kuriera Popularnego".

Z racji tej uroczystości bratni nasz organ wydał swoje pismo w zwiększonej objętości. Znajdujemy w nim artykuł naczelnego redaktora „Głosu Robotniczego" tow. Uzdańskiego, list od towarzyszy redaktorów z tegoż „Głosu Robotniczego", wnikliwe uwagi o roli prasy tow. tow. Wincentego Stawińskiego, Stanisława Duniaka i Antoniego Pokorskiego, list tow. Tadeusza Cwilka oraz depesze, których autorzy przekazują Jubilatowi swoje życzenia. My do tych życzeń dołączamy się z całym sercem.

Następne kolumny jubileuszowego numeru „Kuriera Popularnego" przynoszą ciekawe reportaże z życia robotniczej Łodzi. Specjalna kolumna poświęcona jest karykaturom współpracowników „Kuriera". Numer jubileuszowy jest bogaty, tak jak bogata jest działalność „Kuriera Popularnego".

Życzymy mu długiej serii tysięcznych numerów.

Wycinki wystawowe (III)

Jak na Wystawie można się... odmłodzić

Dziś opowiemy o tym, jak to na Wystawie można się nie tylko wiele nauczyć, „napodziwiać" ale także odmłodzić. Spójrzmy np. na ten tłum oblegający stoisko PKP, na te rozradowane twarze, iskrzące oczy. Co się tu dzieje?

— Poczekaj, synku, jeszcze chwilę, niech pociąg ten znów wyjedzie z tunelu... o, patrz już wyjeżdża...

Synek napatrzył się już do syta na model wzorowej stacji i wspaniały elektryczny pociąg i korci go już, aby obejrzyć sąsiednie stoisko PLL „Lot", a zwłaszcza piękny, srebrzysty samolot, który widnieje z daleka. Tatuś jednak za nic w świecie nie chce się ruszyć, tak się rozbawił tą całą stacją „na niby"; zachwycają go szyny, zwrotnice, sygnały, a nade wszystko ruchoma lokomotywa.

— Ja bym tu tak stał godzinami i patrzał — zwierza się sąsiadowi jakiś nieco „opóźniony w rozwoju" jegomość, — to jest przecież zupełnie jak prawdziwe.

X

Pewien najzupełniej dorosły obywatel zapytany dlaczego mu się WZO podoba odpowiedział bez namysłu: — Bo wiecie, tam się wszystko tak ładnie rusza kręci, świeci i miga i nawet t. zw. „nudziarstwa" pokazane są w taki sposób, że się człowiek nie tylko nauczy, ale ubawi i zainteresuje. Jest np. w Pawilonie Wyżywienia i Rolnictwa pomysłowa makieta, obrazująca co daje wieś miastu, a miasto wsi.

Z jednej strony stoiska widzimy wieś, misternie wykonane zagrody chłopskie i pola — w drugim krańcu stoi „jak żywe" miasto z wyniosłymi kamienicami, kościołami i budynkami fabrycznymi. Na tym tle mijają się bezustannie dwa naładowane ciężarowe pociągi, wiozące produkty z miasta na wieś i ze wsi do miasta.

Miasto obdarza chłopów odzieżą, narzędziami i maszynami — wieś mieszczuchów produktami rolnymi, nabiałem i mięsem.

Widzowie z niesłabnącym zainteresowaniem śledzą „kurs" pociągu odbywającego swą podróż ruchem wahadłowym tam i z powrotem i sporo czasu mija, nim wreszcie decydują się oderwać od tego widoku.

— Ja to nawet wolę, niż Wesołe Miasteczko — oświadcza kategorycznie jakiś entuzjasta efektów wystawowych. Oni to wszystko naprawdę nadzwyczajnie zrobili...

*

Skoro postanowiliśmy się „odmłodzić" — popatrzmy z kolei na zabawne kukiełki — ilustracje które nam powiedzą (nie same oczywiście, ale za pomocą przesuwających się powyżej świetlnych liczb, jak wyglądają przeciętne dziennego spożycia w kaloriach u nas w Polsce i w Niemczech od roku 1938 do 1951.

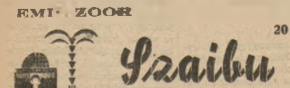
Oto wnętrze chaty polskiej, przy nakrytym stole zasiadła rodzina: ojciec, matka i płowowłose dzieciaki obok w sąsiednim wnętrzu familja niemiecka w pozie na „hab acht" zajmuje się spożywaniem. Twarze kukiełek są niezwykle wyraziste i charakterystyczne. Liczby mówią, że czas pracuje na naszą korzyść. Po ciężkich latach okupacji i wojennego głodu, ilość kalorij wzrasta i w dalszym ciągu będzie wzrastać.

Chleba w Polsce na pewno nie zabraknie — przekona nas o tym najlepiej olbrzymia plastyczna mapa Polski, gdzie widzimy „jak na dłoni" wszystkie naturalne bogactwa naszego kraju.

Czym były by zaś bogactwa ziemi, bez chętnych do pracy rąk? Cztery obrotowe graniastosłupy, na których widnieją historyczne dziś zdjęcia Ziem Odzyskanych mówią jaki ogrom pracy wykonano. Mówią: Zaczynaliśmy od początku. Zastaliśmy bowiem ruiny i zgliszcza, martwe odłogi... Dziś możemy się już pochwalić poważnymi rezultatami. Nowi ludzie na Nowo odzyskanych Ziemiach tworzą nowe życie.

MARIA PODOLSKA.

EMIL ZOOR



20

Nagle rozprażonym powietrzem targnął ryk lwa, krótki, urywany, wściekły. Marvan momentalnie, skoczył na równe nogi i pochwyciwszy bat wypadł z bungalowu. Sam nie wiedział dlaczego ryk ten zelektryzował go w niezwykły sposób. Przecież zwierzęta dość często dawały znać o sobie i nikt się tym specjalnie nie przejmował. Już z daleka spostrzegł, że rzeczywiście stało się coś złego. Naprzeciw niego biegł podniecony Mahoma i wywijając rękoma krzyczał niezrozumiale. Marvan zziajany dopadł szopy i stanął jak wryty. Klatka Festy była szeroko otwarta. Lwicy nie było.

W pierwszej chwili pogromca myślał, że uległ halucynacji. Stanął bezradnie i przetarł oczy.

— Gdzie Festa? Gdzie Simba? — spytał wreszcie zdławionym głosem, spoglądając na Murzyna. Mahoma w milczeniu wskazał w kierunku dżungli. Marvan zaklął wściekle i pochwycił czarnego za gardło. — Gdzie Festa? Gadaj, gdzie Festa? Gadaj, ty czarna bestio!

— Mahoma nie wiedzieć. Mahoma widzieć Festa uciekać do puszczy — wybełkotał z trudem. Pogromca, ochłonąwszy, puścił Murzyna i podszedł do pustej klatki. Było mu wstyd, że dał się unieść złości.

— Co się stało z Festą? Czyż możliwe, aby lwica sama wydobyła się na wolność? Przecież osobiście zamykał ją przed paru godzinami. Więc co się stało? Ktoś musiał lwicę wypuścić!

Nagłę myśl błyskawicą przebiegła czaszkę Marvana. — Gdzie Panola? — wrzasnął tak, aż Murzyn przysiadł z przerażenia. — Gdzie Panola?!!

— Mahoma nie wiedzieć. Mahoma nie widzieć czarnej dziewczyny.

Marvan machnął ręką i zaklął głośno. Ostatecznie teraz było już wszystko jedno, kto wypuścił lwicę. Na śledztwo w tej sprawie zawsze był czas. W tej chwili trzeba było działać i to działać szybko. Może Festa nie uciekła jeszcze daleko, może krąży gdzieś w pobliżu? Marvan co sił w nogach pobiegł do bungalowu i zbudził Berlingera.

— Co u diabła? — warknął Irlandczyk. — Czego mnie budzisz?

— Festa uciekła do dżungli! — zawołał pogromca.

— A niech ją zaraza zadusi. Daj mi spokój.

— Słuchaj, ja idę szukać lwicy. Obudziłem cię, bo ktoś musi pilnować domu.

— Wybierasz się sam do dżungli? — zainteresował się Berlinger.

— Tak!

— Ha cóż, rób jak uważasz. Jabym ci nie radził. Niech czarci porwą tę przeklętą bestię. Nie warto się narażać.

— Idę — powiedział stanowczo Marvan. Przewiesił przez ramię sztucer i włożywszy na głowę kask, wybiegł z bungalowu. Berlinger wzruszył ramionami. Było mu w gruncie rzeczy zupełnie wszystko jedno, co się stanie z pogromcą.

Zwarty gąszcz dzikiej roślinności otoczył Marvana. Parne powietrze przesycone mocną wonią ziół i kwiatów odurzało jak narkoza. Ostre krzaki raniły twarz i ręce. Grube miękkie mchy zwieszały się z pni drzew na kształt olbrzymich warkoczy. Szerokie liście pnących roślin rzucały cieniste plamy na gęstą, wybujałą trawę, a długie, mocne i splątane liany tworzac zapory nie do przebycia.

Marvan cierpliwie i z uporem posuwał się naprzód nie zważając na to, że z twarzy sączy mu się krew, a z ubrania pozostają strzępy. Co chwile przystawał i nadsłuchiwał czy nie posłyszy bliskiego ryku lwa lub szelestu wielkiego cielska przedzierającego się przez zarośla. Od czasu do czasu wołał lwicę po imieniu, mając niejasne przeświadczenie, że Festa przyszłaby na dźwięk jego głosu. Wszystko jednakże na próżno. W dżungli panowała niezmącona cisza i nic nie zdradzało bliskości uciekiniera.

Skłębione krzewy przerzedziły się wreszcie i pogromca wydostał się z trudem na małą polanę, otoczoną karłowatą akacją. Dwie małpki z piskiem uciekły przed zbliżającym się człowiekiem i skryły się wśród drzew. Z wysokiej trawy poderwał się jakiś barwny, duży ptak i poszybował w głąb dżunglii.

Marvan minął polanę i znowu wszedł w puszczę. Obecnie jednak mógł się trochę swobodniej poruszać. Drzewa tu były wyższe i gąszcz nie tak nużący. Godziny mijały i z każdą chwilą nadzieja znalezienia Festy bladła coraz bardziej. Właściwie było to szaleństwem szukać w dżungli lwicę, która nareszcie wydostała się na wolność. Marvan zdawał sobie z tego sprawę, ale jakaś przekora kazała mu nieprzerwanie iść naprzód. Rozglądał się bacznie, słuchał, badał tropy zwierząt. Nie znajdował nic, coby świadczyło o obecności zwierzęcia i klnąc, ruszał dalej.

Ledwo uchwytny powiew wiatru przyniósł odległy szum rzeki. Marvan uświadomił sobie z jaką niewypowiedzianą rozkoszą zagłębiłby pokaleczone, zlane potem ciało w chłodnych, orzeźwiających falach. Obtarł zmęczoną twarz i przyśpieszył kroku. Jeżeli chce wrócić przed nocą do bungalowu, musi się śpieszyć.

Gęsta wysoka trawa poczęła teraz rzednąć z każdym krokiem, a dżungla wznosiła się lekko. Z ziemi wyłaniały się coraz częściej duże kamienie porosłe mchem, tworząc niekiedy małe groty. — Idealne miejsce dla węży — pomyślał pogromca spoglądając bacznie pod nogi. Szum stawał się coraz bliższy, a orzeźwiający powiew coraz wyraźniejszy. Rzeka była już niedaleko.

Dżungla skończyła się nagle nad dzikim, skalistym brzegiem. Marvan ogarnięty żądzą kąpieli już miał w paru skokach dopaść wody, gdy nagle spojrzał i znieruchomiał.

Rozszerzenie współpracy między Polską a Bułgarią

tematem rokowań warszawskich

WARSZAWA — Przewodniczący bułgarskiej delegacji handlowej, która od kilku dni bawi w Warszawie, wiceminister handlu i aprowizacji Bułgarii, Boniu Petrowsky udzielił wywiadu przedstawicielowi SAP.

— W Warszawie jestem już po raz trzeci po wojnie — mówi na wstępie min. Petrowsky. Obserwuję tempo odbudowy waszej stolicy wie[illegible] że już niedługo Warszawa stanie [illegible] jednym z piękniejszych miast Europy, z czego dumną będzie cała Słowiańszczyzna.

— Jak ocenia p. Minister dotychczasową współpracę gospodarczą Polski i Bułgarii i jak — zdaniem p. Ministra — współpraca [illegible] winna rozwijać się w przyszłości?

— Przede wszystkim pragnę podziękować imieniem narodu i rządu bułgarskiego za wybitną pomoc, jaką Polska okazała Bułgarii w okresie powojennym, dostarczając nam wyrobów metalowych i chemicznych Stwierdzam, że tylko dzięki polskiej pomocy mogliśmy uruchomić tak szybko nasz transport kolejowy.

W tej chwili aktualna jest sprawa rozszerzenia istniejącej już współpracy gospodarczej i wymiany towarowej pomiędzy obu naszymi krajami. Pragniemy nabywać w Polsce wyroby hutnicze, szyny i tabor kolejowy, maszyny rolnicze i przemysłowe, koks, chemikalia, tekstylia, wyroby porcelanowe i szklane oraz wiele innych towarów. Polsce natomiast ofiarujemy rudę ołowianą i cynkową, surowce skórzane, tytoń, nasiona roślin oleistych, ryż, bawełnę, winogrona i wina lecznicze.

Tegoroczne zbiory zbóż w Bułgarii są wystarczające i zaspokoją na pewno potrzeby naszego narodu, bez takiej pomocy, jak tzw „Plan Marshalla".

W toku obecnych narad warszawskich naszym wspólnym celem jest dobrobyt obu zaprzyjaźnionych narodów, podniesienia ich stopy życiowej oraz zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju opartego na naszej wspólnej, słowiańskiej granicy — Odra, Nysa, Bałkany.

Po wczasach świat wydaje się piękniejszy

Pochwała Szczyrku

W Szczyrku prędko zapada zmrok. Po południu słońce szybko sadowi się okrakiem na otaczających górach i, niemogąc ze zmęczenia całodziennym znojem na ich grzbiecie utrzymać równowagi — spada nagle, cało w ponsach, na drugą stronę. Nastaje wieczorna cisza i sinawy dymek odległości zaczyna gęstnieć, powoli otula najpierw dalekie pasma gór, a następnie, przesuwając się coraz bliżej, łączy się z dymami kominów chałup.

Kończy się dzień i ludzka praca. Kończy się nawet wypoczywanie wczasowiczów i letników. Rozlegają [illegible] się niezliczone chóry pieśni dziecięcych. Ze wszystkich stron je słychać. Czasem wtóruje im harmonia Szczyrk bowiem to przede wszystkim miejscowość ulubiona przez kolonie dziecięce i młodzieżowe obozy. Obecnie spędza tu swe wczasy ponad 4000 dzieci. Jest to bardzo dużo, jeśli się zważy, że stała ludność tutejsza nie przewyższa tej [illegible]

NA DŹWIĘK PATELNI

Mają tu swe kolonie Zakłady „Lenko" z Bielska, „Rogolith" z Białej, Fabryka zapałek z Czechowic, Zjednoczenie Węglowe. Są kolonie z Zawiercia, domy „Caritas", a liczne obozy harcerskie żyją na [illegible] natury pod namiotami. Ma tu swą kolonię „Babcok-Zieleniewski", [illegible] poznać ją bardzo łatwo po zardzewiałej patelni, wiszącej na drzewie rosnącym przed domem. Patelnia ta spełnia ważną rolę gongu, zwołującego dzieci na obiad. Znajdują się też tutaj ośrodki wypoczynkowe RTPD. Prócz tego wiele will posiada Fundusz Wczasów Pracowniczych, a na ulicach Szczyrku spotkać można robotników z całej Polski, którzy przyjechali tu na odpoczynek. Liczny odsetek zajmują letnicy na własny koszt

TERENY TURYSTYCZNE

Szczyrk jest od dawna ulubionym miejscem wypoczynkowym ze względu na swoje piękne położenie i zdrowy górski klimat. Wystarczy bowiem w jakąkolwiek stronę skręcić z „głównej" ulicy (jest tylko jedna), aby po dwu minutach znaleźć się na stoku wspaniałych gór, zalesionych przepysznymi lasami szpilko[illegible]

Stąd można robić interesujące wycieczki na Skrzyczne (1250 m), Klimczok, Malinowskie Skały, Baranią Górę, do Brenny itd. Wszędzie znajdują się znaki turystyczne oraz schroniska.

Poza tym Szczyrk jest znanym ośrodkiem sportów zimowych i, już od teraz przygotowuje się do mistrzostw narciarskich Polski, które mają się tutaj odbyć w 1949 r. W związku z tym rozpoczęło budowę letniej skoczni narciarskiej ze słomy dla suchej zaprawy w skokach. Ministerstwo Komunikacji przewiduje budowę wyciągu linowego na Skrzyczne.

Przez Szczyrk płynie rzeczka Żylica. W dnie pogodne brzegi jej roją się od letników. Usiąść jednak tu taj jest ryzykownie, ponieważ krowy szczyrkowe lubią zjadać z apetytem specjalnie damską garderobę. W Szczyrku jest także basen kąpielowy. Charakterystyczną jego cechą są wysokie ceny wstępu (jednorazowe wejście 50 zł) i nieuwzględnianie zniżek dla członków Związków Zaw.

BIEDA Z DROGAMI

Do Szczyrku dojeżdża się z Bielska autobusem, który odjeżdża co godzinę Własnej stacji kolejowej miejscowość ta nie posiada.

Tutejszy zarząd gminy stara się nadać miejscowości wygląd jak naj[illegible]zwoitszy. Gdy rozmawiałem z wójtem oświadczył mi, iż przeszkodę w rozwoju Szczyrku stanowi przede wszystkim brak należytych dróg, łączących z Bielskiem. Teraźniejsze drogi są wąskie, a nawierzchnia ich bardzo zniszczona. Szarwark wystarcza jedynie na łatanie dziur. Mamy wprawdzie obiecaną pomoc — kończy wójt — ale jakoś jeszcze dotychczas z tego nie nie otrzymaliśmy.

W Szczyrku płaci się taksę uzdrowiskową i to dość znaczną. Ludność tutejsza żyje przede wszystkim [illegible] letników i stąd ceny produktów żywnościowych znacznie są wyższe jak w innych miejscowościach klimatycznych. Przemysłu miejscowego nie ma. Na 4 halach wypasa się ok 800 owiec We wsi znajduje się zabytkowy drewniany kościółek z 1793 r.

Szczyrk łatwo mógłby zostać miejscowością-zdrojem, ponieważ posiada kilka źródeł o znacznym procencie zawartości żelaza (Górka, Młyniów). Dobrze byłoby gdyby właściwe czynniki tym się zainteresowały.

Szczyrk znacznie się rozbudowuje (przeciętnie 30 domów rocznie), odnajmywanie bowiem pokoi letnikom przynosi znaczne dochody (czynsz miesięczny za 1 pokój — 5—6 tys zł)

[illegible]

[illegible] ci tutejszej ludności postać wielkiego przewódcy polskiego proletariatu I Daszyńskiego, który przez dłuższy czas przebywał na tym terenie, lecząc się w sanatorium w sąsiedniej Bystrej. Opowiadają ludzie, iż śp. tow. Daszyński utrzymywał ożywione stosunki z miejscową ludnością i na jej prośby spowodował u miarodajnych ówczesnych czynni[illegible] iż Szczyrk otrzymał linię telefoniczną i obecne drogi.

KRAINA DZIECI

Szczyrk jest jednak i zawsze zostanie letnim miastem dzieci. Ich śpiew codzienny na ulicach, ich szczebiot nad rzeką, zabawy i śmiechy na łąkach — dźwięczeć będą długo w uszach każdego, kto choć jeden dzień tam spędzi. Wracając ze Szczyrku do domu, wielu z nas będzie się wydawało, iż znów jesteśmy dziećmi i, że tam wśród pięknej natury i kryształowego powietrza, ciężar lat spadł i utopił się w górskiej Żylicy, i że na świecie jest naprawdę pięknie

Stanisław Hortyń.

Tradycyjne Targi Kalwaryjskie otwarte

KRAKÓW (M) — W Kalwarii Zebrzydowskiej koło Krakowa nastąpiło otwarcie tradycyjnych dorocznych Targów Kalwaryjskich. Protektorat nad obecnymi XI Targami objął , minister Przem. i Handlu [illegible] Minc.

[illegible] „Stolarz" obejmuje 40 stoisk. Targi Kalwaryjskie dają przegląd przemysłu ludowego, i chałupnictwa południowo - zachodniej części województwa krakowskiego. Szereg ciekawych eksponatów w postaci urządzeń biurowych i mieszkaniowych oraz wyrobów okolicznych chałupników, ściąga jak zwykle wielu zwiedzających. Najokazalej wypadło stoisko Spółdzielni „Stolarz".

Otwarcia Targów dokonał wicewojewoda tow. Przybysz w obecności starosty wadowickiego mgr Łyczkowskiego, komisarza targów mgr Kolasy, starosty olkuskiego tow. mgr Borka i prezesa krakowskiej Izby Przem. Kozłowskiego Po uroczystości otwarcia nastąpiło udekorowanie wystawców złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami i wręczenie dyplomów uznania.

Uratowały ich spodnie...

GDAŃSK — Znamienna pogoda, [illegible] panuje ostatnio na Bałtyku, zwiększa niebezpieczeństwo dla żeglarzy. W kilka dni po tragicznej katastrofie akademickiego jachtu „Poświst" w dniu 9 sierpnia nieomal doszło do nowej katastrofy.

Rankiem 9 bm. wypłynęło na zatokę jolką żaglową 2 uczniów gimnazjalnych — Miecz. Godlewski (lat 20) z Sopotu i Jan Horoszucha (lat 15) z Białegostoku Rozpoczynających się na zatoce storm zerwał jol[illegible] żagiel, pozbawiając ją możności manewrowania. Chłopcy zdołali zarzucić kotwicę, która utrzymywała jolkę w odległości ok. 3 mil od molo sopockiego, po czym zdjąwszy [illegible] białe spodnie zaczęli dawać [illegible] w stronę lądu.

Traf zrządził, że ktoś z molo zaob[illegible] [illegible] i zawiadomił Kapitanat portu w Gdańsku, który wysłał na ratunek holownik „Bizon", „Bizon" podprowadził uczniów pod [illegible] — zdrowych i ca[illegible]

X ogólnopolskie zawody lotnicze

ŁÓDŹ — Aeroklub łódzki, jako [illegible] w krajowych zawodach lotniczych, organizuje od 14 — 16 bm. IX Krajowe Zawody Lotnicze

Na program zawodów złożą się: punktowany lot gwiaździsty, próba krótkości startu i lądowania na chorągiewkę w zamkniętym prostokącie [illegible] rozruchu silnika oraz końcowe zadanie — przelot po trasie, wy[illegible] z koniecznością znalezienia [illegible] kontrolnych w terenie i zaznaczenia ich na mapie.

Otwarcia zawodów dokona mini[illegible] Komunikacji Rabanowski Jed[illegible] odbędą się pokazy lotnicze [illegible] rodzaju szybowców i sa[illegible] Akrobacje powietrzne wy[illegible] najwybitniejsi piloci my[illegible]. Odbędzie się również pokaz [illegible] spadochroniarzy. Przodow[illegible] pracy odbędą loty pasażerskie, [illegible] za ich wysiłki przy [illegible] pracy Swego rodzaju [illegible] będzie pokaz samolotu z r[illegible] w łodzie. Na zawody zapowie[illegible] swój przylot liczni lotnicy zaprzyjaźnionych

Nad zamkniętym morzem w Katowicach

(Korespondencja własna)

Kto chce zażyć rozkoszy opalania się i igraszek wodnych, niech śpieszy na Buglę — miejsce zbiorowych pielgrzymek katowiczan w dni słoneczne i upalne. Bo to nie tylko można się zdrowia przez tych parę godzin za jedne 25 zł (bilet związkowy) nałykać, ale też sporo innej rozrywki zaznać, naprzyglądać się bliźnim ciałom i nasłuchać rozmów tychże.

— Panie, nie zasłaniaj mi pan słońca, ja mam też bilet wykupiony — irytuje się jakiś zwolennik kąpieli słonecznej. — Ja mam prawo za swoją forsę się opalać..

— Coś pan z byka spadł, panie szanowny — pada pełna temperamentu odpowiedź — brzucho cienia nie daje, zresztą gdzie mam go schować?

— Weź pani tą nogę z mojej głowy, bo faktycznie już nie mogę uleżeć, a noga widzę nie pierwszej czystości... — słychać z innej strony jakiś udręczny głos.

— Jak pan już robisz takie niestosowne uwagi, to trzeba patrzeć lepiej czyja to noga, czy moja, czy tego pana z wąsami? — oburza się słusznie korpulentna brunetka.

Obok panienka skarży się narzeczonemu, że przypaliła sobie ramiona i żołądek. Młodzieniec szczerze zmartwiony próbuje ratować przed morderczymi promieniami odwrotną część medalu umiłowanej.

Pódź dziubecku, to ci choć plecy wysmaruja — powiada [illegible] byś mi się z tyj strony jeszcze nie przypiekło.. Dej flaszka z olejem..

Sympatycznie i zgodnie rozmawiają ze sobą obywatel odziany w przedziwnego kroju spodenki i [illegible] kapeluszu na głowie, oraz jego sąsiad odznaczający się podwiniętymi wysoko spodniami i pasiastą koszulką gimnastyczną z r. 1909

— Ja tam się kąpać nie lubia, woda mi szkodzi, ale sobie choć co niedziela nogi tu wymocza, później człowiek cały tydzień tak świeżo się czuje i robota raźniej idzie. Lubia tu przychodzić.

— Jo też latem w kożdo niedziela tu przychodza, żeby trochę wody i powietrza użyć. Tylko żeby ten „Wujek" pierona (kopalnia) tak nie śmierdzioł.. On ma takie [illegible]

Okazuje się, że dziś właśnie też jest dzień „Wujka" i wiatry niosą od niego okropny fetor. Przeszkadza to, lecz baseny roją się od pływaków, coraz to ktoś odrywa się z trampoliny i z głośnym pluskiem znika w wodzie. Największe powodzenie zaś zarówno u dzieci jak i u dorosłych ma specjalnie urządzony spad do zjeżdżania. Jest to naprawdę niełada przyjemność i emocja zjeżdżać z wielką szybkością na rozmaitych częściach ciała wprost do wody

[illegible] wypalonych słońcem trawnikach rozłożyły się setki brązowych golasów. Całe rodziny przybywają tu z dziećmi i aprowizacją. [illegible] dać też i samotników, a przede wszystkim tych, co nadają Bugli tabu[illegible]ny rozkosznych młodych dziewcząt i chłopaków. Niedziela jest tylko raz w tygodniu trzeba ją dokładnie wykorzystać. Do ciasnoty można się też przyzwyczaić.

Popatrzcie my tu z feraino we[illegible] tańczymy boogie-woogie — woła wesoło jakiś młodzieniaszek — właściwie nie boogie-woogie — tylko buglij-wugli to jest taki „narodowy" taniec [illegible] Bugli...(mp)

4 tys. turystów z Czechosłowacji

zwiedzi Polskę w b. r.

WARSZAWA — Coraz więcej cudzoziemców poznaje Polskę i jej osiągnięcia na polu odbudowy. Organizowany przez Biuro Podróży „Orbis" zagraniczny ruch turystyczny nabiera z każdym miesiącem coraz większego rozmachu.

W bieżącym sezonie letnim ponad 4 tys. Czechosłowaków weźmie udział w wycieczkach turystycznych po Polsce. Największe grupy stanowią — cztery wycieczki rolników,oraz 500 osobowa wycieczka z Richonowa, która przebywała kolejno w Polanicy, Wambierzycach, Wrocławiu i Częstochowie. Ponadto w ciągu sierpnia i września na wy[illegible] brzeże polskie będzie [illegible] 2 tys. Czechosłowaków na dwutygodniowych wczasach. Szereg mniejszych wycieczek z Czechosłowacji m. in. 60 h więźniów politycznych i grupa spółdzielców czechosłowackich zwiedzi Wystawę Ziem Odzyskanych i większe miasta polskie.

Zorganizowane zostały także wycieczki z Danii, Francji i Polaków z Ameryki.

W dążeniu do ożywienia turystyki zagranicznej Orbis podpisał szereg umów o wymianie turystów z zagranicznymi biurami podróży. W przygotowaniu znajdują się umowy [illegible] palestyńskim biurem podróży [illegible]tra" i włoskim „Campagna Italia" na Touring [illegible]

[illegible]

Konstanty

Konstanty jest mężczyzną w sile wieku. Cóż to jest 40 lat dla silnego, zdrowego człowieka. A mimo to Konstanty czuje wstręt do pracy. Pieniądze jednak mieć musi — potrzebne mu są na wódkę — więc korzystając z jakiegoś zaświadczenia stwierdzającego, że kiedyś tam w 1939 roku leżał ranny w szpitalu, udaje inwalidę wojennego. I jako taki jeździ pociągami na trasie Kraków Trzebinia „zarabiając" grą na akordeonie. Możnaby mu to wybaczyć gdyby nie jego tryskający zdrowiem wygląd, młody stosunkowo wiek no i cel dla którego stał się żebrakiem Tak, po prostu żebrakiem dla wódki. Poza tym Konstantego charakteryzuje pewność siebie. N. p. jeżeli ktoś kwestionuje jego zaświadczenie inwalidzkie Konstanty czuje się urażony. Złości [illegible]

Są ludzie, którzy dają mu po 10 czy 20 złotych To też po przejściu przez cały pociąg Konstanty uzbiera wcale pokaźną sumkę

Później wieczorem po kilku turach odbytych naturalnie na gapę można Konstantego spotkać w restauracji dworcowej w Krakowie. Popija ze swoim kolegą „po fachu", nałogowym pijakiem i żebrakiem, jednonogim, prawdziwym inwalidą Józefem. Ten też żebrze w pociągach Tylko serc pasażerów nie „podbija" grą na akordeonie ale sprzedaje tzw. święte obrazki.

„Święte obrazki", naiwność ludzka i pobłażliwość obsługi pociągów hodują dwóch pijaków, którzy właściwie powinni być użyci do jakiejś pożytecznej pracy. Tak, nie zawsze należy patrzeć przez palce.

[illegible]

Wielki dzień Zakopanego

Jubileusz PTT z udziałem min. W. Wolskiego

(Korespondencja własna)

Jubileusze należą na ogół do rzeczy nudnych i męczących, bo trzeba wysłuchać wiele mów, w których kaskady z przesławiających uważa za stosowne powiedzieć jak najwięcej komplementów jubilatowi a jubilat „podkreśla skromnie swą wysiłek" i dziękuje za uznanie.

Jubileusz 75 lecia istnienia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego miał zupełnie inny charakter, był przyjemnym zjazdem wszystkich starych i młodych „lasików górskich" rzami lowanych w przyrodzie, którzy, każdą wolną chwilę spędzali i spędzają w górach a swoją ideę miłości gór rozsiewają jak szerzej po Polsce. Kiedy dzień przed jubileuszem wysiadłem na Dworcu Autobusowym z samochodu zdziwił mnie porządek czystość podtatrzańskiego grodu. Zakopane umyło nogi przed jubileuszem — powiedział ktoś obok mnie. Nie tylko nogi ale całe „wypo rządziło" się odświętnie. Zakopane traktuje jubileusz PTT jak swoje święto. Nie ma się zresztą czemu dziwić. Przecież PTT zrobiło z Zakopanego centrum turystyki polskiej.

Dnia 7 bm. obchód jubileuszowy 75-lecia istnienia PTT rozpoczęto od odsłonięcia tablicy pamiątkowej Klimka Bachlody najsławniejszego z przewodników tatrzańskich, który zginął niosąc pomoc innym. Potem nastąpiło uroczyste połączenie się Muzeum Tatrzańskiego i PTT, a zarazem otwarcie nowego działu Muzeum poświęconego historii polskiej turystyki i taternictwa. Obie instytucje PTT i Muzeum Tatrzańskie będą odtąd wspólnie prowadzić badania gór i wszystkich przejawów ich życia. Teraz zebrani goście i członkowie udali się samochodami do Doliny Kościeliskiej i spacerkiem przez dolinę na halę Ornak. Wąską drogą biegnącą przez środek najpiękniejszej doliny tatrzańskiej szły mniejsze i większe grupy ludzi. Widziało się starych włóczęgów jak dr M. Orłowicz, który prowadził swą trzydziesto osobową grupę, ścieżkami górskimi aż z Baraniej Góry, na poświęcenie schroniska na Ornaku. Widziało się również dużo rozśmianych młodych twarzy i oczu z zachwytem patrzących na okoliczne szczyty.

Przed budującym się nowym schroniskiem PTT witał gości słynny narciarz Stanisław Marusarz, przyszły gospodarz tego schroniska. Czekając na resztę uczestników, którzy nie zdążyli jeszcze przybyć, przewodnicy turyści, a nawet starzy kłusownicy zamienieni przez Dyrekcje Lasów Państwowych (Aby diabła ...) w strażników łowieckich, wspominali stare dzieje i przeglądali się z zainteresowaniem nowobudującemu się schronisku, które stanie się nie długo bazą wypadową punktem zbornym nowych masowych wycieczek.

Po poświęceniu schroniska nastąpiło śniadanie w nieprzykrytych jeszcze dachem salach. Lecz oto wszyscy wybiegli na polanę, gdzie na zielonej murawie na wapieniałym tle lasu i wapiennych skał Raptawickich Turni tańczył góral z Wisły. Górale z Wisły przybyli na jubileusz PTT by tak się sami wyrazili tańcem i pieśnią podziękować 75-letniemu jubilatowi za pracę jaką wło... ...opiekę nad górami i ich przyrodą. Powoli wszyscy zaczęli znów schodzić doliną Kościeliską w dół. Wracając piechotą, dorożką czy autobusem do Zakopanego.

Drugi dzień jubileuszu rozpoczęło nabożeństwem w starym kościółku złożeniem wieńca na grobie odkrywcy Zakopanego dr Tytusa Chałubińskiego, po czym odbyła się uroczysta akademia jubileuszowa, którą otworzył prezes PTT wiceminister Wolski podkreślając znaczenie dzialalności PTT jego zasługi na polu rozwoju turystyki. W zakończeniu swego przemówienia wicemin. Wolski zaznaczył że Tow. Tatrz. ... jest już dzisiaj towarzystwem elitarnym. Opiekując się górami, budując ... ścieżki i schroniska myśli przede wszystkim o rzeszach młodych przyszłych turystów, na których PTT chce przekazać swe tradycje taternickie ... przyjęcia. Po przemówieniu ... prezesa rekto... Goetla nastąpiły liczne gratulacje przedstawicieli innych towarzystw, po czym prezes wicemin. Wolski dokonał w imieniu Prezydenta RP dekoracji zasłużonych członków PTT Orderem Polonia Restituta oraz Krzyżami Zasługi. Między innymi za swą działalność na polu ratownictwa i przewodnictwa dekorowano czterech przewodników Złotymi Krzyżami Zasługi, oraz kilkudziesięciu członków otrzymało honorową odznakę PTT. Otrzymał ją również ojciec narciarstwa polskiego Barabasz, który mimo podeszłego wieku wziął udział w uroczystościach. Po akademii nastąpił wspólny obiad i ... tym zakończono właściwy obchód.

Dwudniowe uroczystości jubileuszowe wykazały, że stare, jedno z najstarszych w świecie towarzystw turystycznych jest prężne i pełne energii. Od zakończenia wojny PTT uruchomiło już ponad 70 schronisk i odnowiło około 1000 km szlaków turystycznych. Piękne te wyniki Nie byłoby ich jednak bez pomocy Rządu R. P., który rozumie doskonale wielkie znaczenie wartości pracy PTT i popiera ją finansowo. Prezydent Rzeczypospolitej doceniając zasługi wielu działaczy na polu turystycznym i badawczym w górach nadał liczne odznaczenia długoletnim członkom PTT.

ŁĄK

Odznaczenie działaczy PTT

ZAKOPANE — W związku z 75-leciem działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Prezydent R. P. nadał najwybitniejszym działaczom PTT wysokie odznaczenia.

Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta udekorowani zostali: Janusz Chmielewski, dr Orłowicz, prof. Kazimierz Sosnowski, Tadeusz Zwoliński oraz pośmiertnie — Józef Oppenheim. Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta odznaczeni zostali: dr Majewski, dr Dorawski, mgr Wróbel, prof. Małachowski, mgr Krygowski, rektor Akademii Górniczej prof. dr Walery Goetel oraz Jędrzej Marusarz, długoletni przewodnik i ratownik. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Gąsienica — Szymków z Lasa Gąsienica — Byrcyn Stanisław, prof. Romaniszyn oraz Andrzej Krzeptowski.

PTT ze swej strony nadało wielu swym zasłużonym pracownikom, działaczom i propagatorom honorowe odznaki PTT. M in. honorową odznakę PTT otrzymał za wybitne zasługi oddane Towarzystwu wicemin. Wolski.

Z wizytą u najmłodszych wczasowiczów

na koloniach w Okradzionowie

Mała Krysia jest sierotką. Wychowuje ją babcia, która nie ma pieniędzy na tyle, aby swoją ośmioletnią wnuczkę wysłać na wakacje. Krysia napewno upalne dni lata spędziłaby w Będzinie, bawiąc się ze swymi rówieśnikami na brudnym podwórku, między rozpalonymi ścianami domu, gdyby nie zatroszczył się o nią ktoś, komu leży na sercu dobro i zdrowie setek takich jak ona sierotek i półsierotek w Będzinie.

KRYSIA JEDZIE NA KOLONIE

Krysia chodzi do szkoły i uczy się bardzo dobrze, ale lekarz orzekł że musi ona wyjechać koniecznie na wieś, ponieważ stan jej zdrowia nie jest budujący, a przebywanie w murach miasta może ją pogorszyć. Rada rodzicielska otrzymawszy takie orzeczenie wciągnęła jej nazwisko do rejestru, w którym figurowało już 180 innych kandydatek na wczasy.

Po ... przez przewodniczącego ... Wątka jedziemy do Okradzionowa, aby na miejscu zaznajomić się z warunkami w jakich spędza czas dziecjarnia.

Już z daleka widać biały jednopiętrowy dom, gdzie mieszkają mie dzi wczasowicze. Dzieci znajdują się akurat nad rzeką i tu pod opieką pięciu nauczycielek opalają się i kąpią w spokojnej Białej Przemszy. Prezydent miasta Będzina tow. Głąb i tow. Wątek udzielają nam informacji dotyczących akcji kolonii letnich dla najmłodszych dzie...

KOSZTUJE, ALE SIĘ OPŁACA

Kolonie takie organizowane są już od trzech lat. Co roku w dwóch turnusach. Korzysta z nich ... przeszło 300 dzieci. W lipcu Okradzionów gości chłopców, a w sierpniu dziewczęta. Dom w którym mieści się kolonia wybudowany został przed wojną. Ówcześni ojcowie miasta Będzina nie bardzo się jednak przejmowali tym w jakich warunkach mieszkać będą dzieci ... z drzewa tandetną ... która już po paru latach zaczęła się walić. Po wojnie trzeba ją było od fundamentów odbudowywać. ... oglądając się na koszty MBN ... stanowiło przeprowadzić gruntowny remont.

Cały dom oszklono, pokojowe pod łogi, a w br. zainstalowano oświetlenie elektryczne. Ta ostatnia praca wykonana została przez mł. ... chalskiego w rekordowe krótkim czasie — jednego tygodnia.

Teraz gdy mamy elektryczność założymy motor i będziemy wodę czerpać z własnej studni — informuje nas wiceprezydent Latoszyński, który szczególnie mocno opiekuje się tym miasteczkiem dzieci.

W br. na ośrodek przeznaczono 1.600.000 zł. Na sumę tą złożyły się dotacje od Zarządu Miejskiego — 150.000 zł. Ministerstwo Oświaty przeznaczyło 230.000 zł., Powiatowy Komitet Wczasów 230.000 zł, WKPS — 400.000 i 30.000 w naturaliach, a Powiatowy Komitet Opieki Społecznej 107.000 zł

Dzięki tej sumie udało się zapewnić dzieciom dobre utrzymanie. Przekonaliśmy się o tym podczas obiadu.

Po miesiącu pobytu, każdemu dziecku przybywa na wadze od 2—... kilogramów. Wartość odżywcza całodziennego posiłku obliczona jest na 3700—4000 kalorii. Dzieci muszą na śniadanie pół litra mleka dwie bułki z masłem. Pięć razy w tygodniu na obiad jest mięso, na podwieczorek mleko i bułki i ... gorąca kolacja.

DZIEŃ NA KOLONII

Dzień zaczyna się na obozie o godzinie siódmej rano pobudką i modlitwą, po tym śniadanie i wymarsz nad rzekę. O godz. 13 cała gromada wraca na obiad, po którym następuje odpoczynek i 2 godziny obowiązkowej ciszy. O godz. ... dzieci jedzą podwieczorek i resztę czasu do kolacji spędzają na ... wach. O godz 21.30 kolonia śpi już grzecznie w trzech przestronnych salach.

Co niedzielę rodzice i krewni odwiedzają swoje pociechy. Odwiedziny te mają swoje złe strony. Otóż w ciągu całego tygodnia nie zachodzą żadne wypadki zachorowań gdy tymczasem w każdy poniedziałek mała Krysia, Zosia, czy Jadzia skarży się, że „boli ją brzuszek". Rodzice i opiekunowie niepotrzebnie i ponad miarę „opychają" swoich synów, czy córki owocami, których wszędzie na kolonii i tak nie brak ale rozdzielane są z umiarem.

„Nasz przyjazd był dla kolonii wielką atrakcją. Punktem zainteresowań nie byliśmy jednak my, sami jak to się mówi „jako tacy", ale trzy auta, które nas przywiozły. Dziewczynki, coś między sobą konspiracyjnie szeptały, a gdy mieliśmy odjeżdżać, jedna z nich, najrezolutniejsza ośmioletnia Helenka wystąpiła śmiało i zwróciła się do prezydenta Głąba z prośbą, aby się mogły „trochę przejechać".

No i zaczęła się karuzela. ... auta cierpliwie obwoziły dookoła kolonii małych pasażerów, którzy naraz do każdego wozu napychali się po piętnaście. Nie jedna z tych dziewcząt po raz pierwszy jechała „prawdziwym" samochodem i długo ten zachowa długo w pamięci

Miło ... z tych dzieciaków...

Miasteczko dzieci nad Sztołą

(Korespondencja z Olkusza)

OLKUSZ (3k) — Zarząd miasta Olkusza na kilka lat przed ostatnią wojną przeznaczył część swych terenów leśnych obok stacji kolejowej Bukowno na założenie specjalnego osiedla letniskowego i ośrodka sportu wodnego. Na ten cel przeznaczono płaszczyznę, pokrytą lasem sosnowym, pozneconą plażami piaszczystymi, zwisająca w pobliżu rzeki Sztoły. Teren podzielono na różnej wielkości parcele, na których stanęło kilkanaście domów - will, pobudowano doskonałe ulice i spiętrzono wzniesieniem zapory Sztołę, dzięki czemu powstał duży zbiornik - basen. Zarząd miejski w Olkuszu miał dużo pomysłowych projektów ... stycyjnych na osiedlu, lecz skończyło się na wybudowaniu dużego pawilonu z werandami, salami itd., oraz czterech domków „campingowych". W realizacji planu przeszkodziła wojna.

Pawilon z przybudówkami, przeznaczony pierwotnie na miejsce rozrywkowe dla letników i wycieczkowiczów, wydzierżawiło od zarządu miejskiego Zjednoczenie „Przemysłu Metali Nieżelaznych" w Katowicach na kolonie letnie dla dzieci swych robotników. Były tam już dwa turnusy, obecnie jest trzeci, a czwarty spodziewany jest we wrześniu (przedszkole). W każdym turnusie po sto kilkanaście dzieci.

W skwarne popołudnie, po krótkim wypoczynku po obiedzie, bawiono przed pawilonem zaroił się od mrowia dzieci. Kąpiel (pod opieką wychowawców) i plaża — jest jedno z najmilszych chwil, spędzonych przez dzieci na kolonii.

Skąd jesteś? — pytam małego berbecia (8 lat) chlustającego się przy brzegu.

— Z Katowic!

— A ty? — pytam drugiego.

— Z Bolesławia!

P. Gwoździowa, kierowniczka kolonii wyjaśnia, że Zjednoczenie, chcąc umożliwić korzystanie z kolonii dzieciom wszystkich robotników zaprosiło również do Bukowna dzieci z sąsiedniego Bolesławia, gdzie znajduje się kopalnia tegoż Zjednoczenia.

Czas spędzany na kolonii, podzielony jest na różnego rodzaju zajęcia ściśle według z góry ułożonego programu, w ramach którego przewidziane jest również zbieranie i suszenie ziół. Odżywienie pierwszorzędne, dochodzące do 3.500 kalorii dziennie. Toteż dzieci nie tylko opalają się, ale „nabierają ciała".

Dzieci są pod opieką 4 wychowawców, medyka, oraz pod opieką lekarską dr Czachurskiego z Bolesławia. Jeden z domków „campingowych" przeznaczony jest dla dzieci chorych. Domek ten stale stoi pustką W takich warunkach, jakie są w Bukownie, nie ma miejsca na choroby.

Zebranie PPS w Andrychowie

Zjednoczenie klasy robotniczej przyśpieszy realizację socjalizmu

ANDRYCHÓW. (yl) W Andrychowie odbyło się zebranie członków Miejskiego Komitetu PPS, na którym referaty wygłosili: tow. Kaucki przedstawiciel WK PPS ... we wszystkim zagadnienia związane ze zjednoczeniem obu partii robotniczych oraz kwestie dotyczące bieżących wydarzeń politycznych.

Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności komitetu oraz Komisji Rewizyjnej zebrani w wyniku dyskusji i uchwalili rezolucję, w której podkreślili swą solidarność z wszystkimi tezami i uchwałami naczelnych władz Partii. Jako świadomi członkowie odrodzonej PPS zebrani witają z radością zjednoczenie obu nurtów ruchu robotniczego w jedną Partię Klasy Robotniczej która przyśpieszy realizację ustroju socjalistycznego w Polsce.

Trzech kontrolerów cen oskarżonych o nadużycie

KRAKÓW (WW) — Tadeusz Pławnicki i Stanisław Wohllinger, którzy byli kontrolerami z ramienia Społecz. Komisji Kontroli Cen przy MRN w Krakowie, stanęli dnia 9 bm. przed krakowskim Sądem Okręgowym pod zarzutem wymuszenia w czasie pełnienia czynności urzędowych łapówki na Bronisławie Szczygieł z Krakowa. Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionym zamiast oskarżenia w podejrzanych okolicznościach, oraz niedopełnienia regulaminem przewidzianych formalności, kwoty 6.000 zł. Mimo złożenia nazajutrz tych pieniędzy przez oskarżonych w SKKC, zeznania Bronisławy Szczygieł przed Komisją Specjalną, obciążające Pławnickiego, Wohllingera i trzeciego członka „trójki" kontrolnej, zbiegłego i ukrywającego się Mieczysława Duszyka, spowodowały skierowanie tych kontrolerów ... nych. Po przesłuchaniu świadków rozprawę odroczono do dnia 31 8.

Miechowskie na nowych torach

Nowoczesny Ośrodek Zdrowia w budowie

MIECHÓW (sz) — Kosztem Wydziału Powiatowego w Miechowie i Ministerstwa Zdrowia, z inicjatywy władz powiatowych, buduje się wzorowy Ośrodek Zdrowia w Miechowie, który pomieści przychodnię dla matki i dziecka, ambulatorjum lekarskie, pracownie analityczno - bakteriologiczne, aparaty do fizykoterapii, Roentgena itp., przy czym aparatura Roentgena jest już zakupiona. Ponadto w gmachu znajdą się pomieszczenia mieszkalne dla personelu, pogotowia sanitarnego i garaże dla samochodu - sanitarki. Powiatowego Referatu Zdrowia powstającego pod kierownictwem dra Pietruszewskiego.

Roboty budowlane prowadzone są przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczenia Okręgu Krakowskiego — w tempie iście amerykańskim, bo kierownictwo i robotnicy zobowiązali się, że ten jednopiętrowy gmach zostanie wykończony w stanie surowym i nakryty dachem w terminie do 15 października br. W miarę pogody i po tym terminie, będą według zamierzeń Wydziału Powiatowego w Miechowie kontynuować roboty wewnątrz gmachu Ośrodka Zdrowia, a to stolarskie, szklarskie i monterskie aż do późnej jesieni.

Gmach Ośrodka Zdrowia będzie jednopiętrowy, lecz bardzo obszerny, a dzięki położeniu na niewielkim wzniesieniu przy ul. Wolbrom skiej dominował będzie nad domami położonymi na krzyżujących się obok niego ulicach. Miasto Miechów pozyska pożyteczną placówkę zdrowia i piękny reprezentacyjny gmach.

Wzorowy ten Ośrodek Zdrowia według przewidywań starosty powiatu Miechowskiego tow. Kanięcznego i przewodniczącego Pow. Rady Narodowej tow. posła Taborowicza zostanie oddany na służbę społeczeństwu już w 1949 roku. Będzie on służył nie tylko mieszkańcom Miechowa i okolicznych gmin, będą bowiem do tego Ośrodka Zdrowia kierowani również pacjenci z mniejszych Ośrodków Zdrowia w powiecie, w których okaże się brak lekarzy specjalistów lub urządzań Roentgena, diatermii i przyrządów fizoterapii.

Notując fakt budowy tego wspaniałego Ośrodka Zdrowia musimy nadmienić, że powiat miechowski pod kierownictwem kilku współpracujących z sobą ludzi przechodzi obecnie wielki okres przemian gospodarczych i kulturalnych dokonywanych systematycznie, planowo i uparcie.

Po przeprowadzeniu elektryfikacji powiatu i podniesieniu zdrowotności mieszkańców — przyszła kolej na przeprowadzenie budownictwa drogowego. Drogi bowiem w powiecie miechowskim należą do jednej z przysłowiowych siedmiu plag egipskich. Niemniej jednak i w tej dziedzinie odpowiednie władze wykazują wielką inicjatywę i planowanie nowych dróg należy do największych trosk społeczeństwa miechowskiego.

Słamy na słońcu

Upał i mundur

Przyzwyczailiśmy się do tego, że coraz więcej ludzi, w naszym XX. wieku, nosi specjalne mundury — zależnie od tego, jaką pracą się zajmują tak że często nie zwracamy nawet na to szczególnej uwagi. Sprawa umundurowania wojska, oparta o wielowiekową tradycję nie podlega dyskusji. Trudno aby współczesny żołnierz nowoczesnej wojny prowadził w strojach naszych dawnych przodków-rycerzy czy np. kosynierów. Mundurki szkolne mają swe uzasadnienie wychowawcze, wyrównując przynajmniej zewnętrznie mogące istnieć w środowisku młodzieży różnice zamożności.

Ale mundury są także w służbie cywilnej i tam, gdzie nie są tak bardzo potrzebne, a krój ich staje się często zupełnie niehigieniczny i niepraktyczny. Zapinają się one przede wszystkim niewiadomo po co ciasno pod szyję. Tak m. in. wyglądają stroje listonoszy, których praca jest przecież ciężka i strój ich powinien być przewiewny i lekki. Taki też fason mają mundury tramwajarzy, a co gorsza ci ostatni zimą i latem mają do swej dyspozycji marynarki wyłącznie sukienne.

Kiedy w upalny letni dzień widzi się w natłoczonym tramwaju konduktora przeciskającego się przez tłum i zgęszczone duszne powietrze tramwajowego wozu w pod szyję zapiętym sukiennym mundurze, mimowoli nasuwa się pytanie: po co? A jeżeli już koniecznie pracownicy MKE muszą być umundurowani, to dlaczego nie dostaną tak jak wojsko, milicja, listonosze i wielu innych, letnich mundurów drelichowych?

MIGRENA

Przystanek na żądanie

Każdy robi co może...

Kąpielisko na Stadionie Miejskim najtłumniej ostatnio uczęszczane w Krakowie miejsce, wzbogaciło się o nowe inwestycje. Każda kabina w garderobie otrzymała swój własny kosz na śmieci. Inwestycja bardzo pożyteczna i słuszna. Niestety, nadal się jeszcze zdarza, że papiery zamiast w koszu znajdują się na podłodze. A może by tak tym „krótkowidzom", którzy nie mogą trafić odpadkami na właściwe miejsce, zawiesić kosze na śmieci na specjalnych sznurkach na szyi? Z przykrością w każdym razie należy stwierdzić, że nieporządek jest większy w szatni damskiej niż w męskiej.

Drugim punktem, który należy zapisać na plus zarządu kąpieliska, to fakt częstego zmieniania wody w basenach. Jak widać więc, zarząd robi co może, aby utrzymać czystość. Niestety publiczność robi też co może, ale we wręcz odwrotnym kierunku sprawiając tym Zarządowi dużo kłopotu, a współpływającym wiele nieprzyjemności i przykrych niespodzianek. Niepogaszone niedopałki papierosów, tlące się na trawnikach, odłamki szkła, brudne papiery rozrzucone malowniczo wokół PT gości — bynajmniej nie świadczą dobrze o ich poziomie kulturalnym.

Nawet jeżeli chodzą dwa razy w tygodniu do teatru, interesują się muzyką symfoniczną i czytają tygodniki literackie.

MI

Smutny epilog wesołej zabawy

KRAKÓW (WW) — Wesoła zabawa ob. Ireny Kot z Krakowa, urządzona dnia 24 VI 48, znalazła swój epilog dnia 9 bm. w Krakowskim Sądzie Okręgowym.

Jak potwierdzili świadkowie, ob. Kot zaprosiła krytycznego dnia swego przyjaciela, masarza Jana Pająka do mieszkania ob. Kazimierza Żyły. Przeciągająca się libacja doprowadziła do wyjęcia przez Irenę Kot z kieszeni zdjętej przez Pająka marynarki, znajdujących się tam 7.000 zł. Ścisłych zeznań świadków nie podważył fakt zaprzeczenia kradzieży przez oskarżoną, skazaną na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

500-osobowa wycieczka młodzieży demokratycznej

KRAKÓW (IM) W niedzielę, 15 bm. przybędzie do Krakowa 500-osobowa wycieczka delegatów na międzynarodowy zjazd młodzieży pracującej, który odbywa się w Warszawie.

Gości podejmować będzie specjalny komitet utworzony pod przewodnictwem tow. wicewojewody Przybosia.

Polscy modelarze lotniczy pojadą do Czechosłowacji

WARSZAWA — Do Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęło zaproszenie od czeskich modelarzy lotniczych na ogólnokrajowe zawody modelarskie, które odbędą się w miejscowości Kralupy w dniach [illegible] — 29 sierpnia. Władze Aeroklubu postanowiły wysłać ekipę 4 modelarzy.

Wycieczka bułgarska zwiedziła Kraków

KRAKÓW (Y) — W Krakowie bawiła ostatnio dziesięcio osobowa wycieczka bułgarska, w skład której wchodzili członkowie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej.

Wycieczka, która zwiedziła uprzednio Oświęcim po zapoznaniu się z zabytkami historycznymi wróciła w godzinach wieczornych do Katowic.

DOW Kraków - WOP 7:0 (3:0)

KRAKÓW (P) W ramach rozgrywek o mistrzostwo Wojska Polskiego reprezentacja Dowództwa Okręgu Wojskowego Kraków pokonała reprezentację Wojsk Ochrony Pogranicza 7:0 (3:0).

Goście nie dorównywali poziomem technicznym ścinieczom krakowskim i swoich braków nie mogli nadrobić ambitną postawą, ustępując gospodarzom w wykończeniu każdej indywidualnej i zespołowej akcji.

Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Kofin (3), Dwernicki (2), Cybulski (2).

Sędziował ob. Wilk.

Trzebinia - Okocimski 7:0 (2:0)

KRAKÓW(P) — W ramach rozgrywek o wejście do A klasy K. O. Z. P. N. w sensacyjnie wysokie zwycięstwo uzyskała Trzebinia, która pokonała Okocimski KS, w stosunku 7:0 (2:0).

Zwycięskie bramki strzelili: Święton (3), Kurzycki (2) i hrecia Mroczkowie po 1.

Sędziował ob. Chmielek.

Łobzowianka - Podhale 2:2 (2:1)

KRAKÓW (P) — Łobzowianka niespodziewanie oddała 1 punkt nowotarskim piłkarzom, remisując z drużyną Podhala. Dla lepszego technicznie zespołu krakowskiego bramki zdobyli: Piasek dla pokonanych zaś Bochenek i Szewczyk. Sędziował ob. Palka.

Pracownicy spółdzielni „Przełom"

we współzawodnictwie pracy

KRAKÓW (M) — Z inicjatywy prezydium Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Krakowie odbyło się zebranie pracowników spółdzielni „Przełom", na którym przewodniczący Związku tow red. Statter, sekretarz OKZZ tow. Susuł i dyr. Pustelnik omówili zagadnienia współzawodnictwa pracy. Na zakończenie zabrał głos przewodniczący rady zakładowej ob. Dąbrowski, na wniosek którego zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

— Reorganizacja ruchu spółdzielczego, która znalazła swój wyraz w uchwalonych przez Sejm ustawach, wprzęgła w ruch spółdzielczy w ramy gospodarki planowej. Ruch spółdzielczy staje się od tej chwili jednym z organów ogólnej gospodarki państwowej a wykonanie zakreślonego planu powinno stać się ambicją wszystkich członków i pracowników w szczególności spółdzielni pracy.

Pracownicy spółdzielni „Przełom" w obecności zarządu i rady nadzorczej postanowili uczynić wszystko, aby doprowadzić nie tylko do wykonania planu, ale znacznie go przekroczyć.

Po uchwaleniu rezolucji zebrani postanowili wezwać wszystkie spółdzielnie pracy na terenie Krakowa do współzawodnictwa.

KRONIKA PARTYJNA

[illegible]

LIMANOWA (Y) W lokalu PPS odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu na który przybył z Krakowa przedstawiciel WK.

W toku obrad przedyskutowano szereg spraw organizacyjnych, oraz istniejący stan rzeczy w Związku Samopomocy Chłopskiej.

[illegible]

ZAKOPANE (Y) Odbyło się tu posiedzenie Miejskiego Komitetu PPS, na którym omawiano sprawy organizacyjne, oraz sytuację na odcinku młodzieżowym po kongresie zjednoczeniowym we Wrocławiu.

ODPRAWA SEKRETARZY W KOMITECIE „GRZEGÓRZKI"

KRAKÓW (Y) W komitecie dzielnicowym na Grzegórzkach miała miejsce odprawa sekretarzy kół, której przewodniczył tow. [illegible] Wroński. Referat organizacyjny wygłosił sekretarz Miejskiego Komitetu w Krakowie tow. Nagwizda.

W dyskusji głos zabierali tow. Biedroń, Opydo, Wilkosz, Zębaty, Olszewski, Rymański i inni.

Odpowiedzi i wyjaśnień udzielił tow. Nagwizda i Król.

NARADA SEKRETARZY I SKARBNIKÓW W DZIELNICY KROWODERZA

KRAKÓW. (Y) W sekretariacie komitetu dzielnicowego Krowodrza odbyła się odprawa sekretarzy i skarbników pod przewodnictwem tow. Eustachego Wilińskiego. Sprawy organizacyjne referował tow. Pawełczyk, zagadnienia zjednoczeniowe tow. Osiecki.

KOMITET PPS „ŚRÓDMIEŚCIE" O ZAGADNIENIACH SZKOLENIOWYCH

KRAKÓW. (Y) W komitecie PPS dzielnicy „Śródmieście" miała miejsce narada sekretarzy kół, której referat polityczny wygłosił tow. Rejman a sprawy organizacyjne referował tow. Jaich.

W toku szerokiej dyskusji omówiono przede wszystkim zagadnienie szkolenia marksistowskiego.

Z Ligi Kobiet

Zarząd VII i VIII Koła Ligi Kobiet w Krakowie składa uprzejme podziękowanie ob. Stefanii Jasińskiej za ofiarę 2 tys. zł złożonych na kolonie dla dzieci tego koła.

Australia finalistą pucharu Davisa

MEXICO CITY. — Finał pucharu Davisa strefy amerykańskiej zakończył się zwycięstwem Australii nad Meksykiem w stosunku 4:1. Gospodarze uzyskali jedyny punkt dzięki zwycięstwu Vega nad Quintero 8:7, 6:4, 6:2.

Po zgonie Z. Klemensiewicza

KRAKÓW (GM) — W Krakowie zmarł znany działacz społeczny i bibliofil, długoletni członek Towarzystwa Miłośników Książki i czynny działacz Polskiego Czerwonego Krzyża, Zygmunt Klemensiewicz.

Przed wojną prezes oddziału krakowskiego PCK, pełnił w latach 1945-6 funkcje pełnomocnika Zarzadu Głównego na okręg krakowski, oddając swoje najlepsze siły działalności społecznej na polu organizowania opieki społeczno-sanitarnej tak na terenie PCK jak i w Ubezpieczalniach Społecznych.

W czasie okupacji śp. Zygmunt Klemensiewicz brał udział w walkach [illegible] roku, a następnie [illegible] na polu opieki [illegible] Niemców nie zaprzestał [illegible] ideowej działalności, niosąc pomoc wszystkim, którzy jej potrzebowali.

Kraków stracił w Zmarłym oddanego społeczeństwu działacza i wybitnego człowieka.

Co dostaniemy na kartki

KRAKÓW. (kom) — Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Krakowie podaje do wiadomości, że punkty rozdzielcze wydawać będą w terminie do dnia 31 sierpnia br. na karty żywnościowe z sierpnia br. chleb, mąka pszenna 80 proc., konserwy mięsne, śledzie, (śledzie wydawać będą sklepy Centrali Rybnej), tłuszcz (margaryna, olej jadalny, na karty IRD smalec), mydło do prania.

Niezrealizowanie wywołanych kuponów w wyżej wymienionym terminie spowoduje utratę prawa do przydziałów kartkowych na miesiąc sierpień 1948 r.

RADIO

13 sierpnia (czwartek)

5.00 „Pobudka muzyczna"; 6.30 Muzyka poranna, 7.00 Skrót wiadomości dziennika porannego; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 13.00 „Melodie ludowe"; 14.30 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 15.30 „Śpiewamy piosenki" audycja muzyczna dla dzieci, 16.30 „Ulubione melodie"; 17.00 Muzyka symfoniczna; 18.10 Muzyka operowa; 20.00 „Czarna dama z sonetów" słuchowisko wg. komedii Shaw'a; 22.40 Komunikat Polskiego Radia z XIV Olimpiady; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Hymn, koniec audycji.

R 10610

PRECZ Z ANGLOSASKIMI PRÓBAMI ODBUDOWY AGRESYWNYCH NIEMIEC!

ZE SPORTU

Film decyduje o 12 złotym medalu

Anglicy nie długo cieszyli się jedynym złotym medalem w lekkoatletyce, który zdobyli prawem kaduka w sztafecie 4x100 m w sobotę w wyniku zdyskwalifikowania zwycięskiej czwórki amerykańskiej. Sędzia we na stadionie twierdził, że zawodnik amerykański wykonał zmianę pałeczki poza liniami, oznaczającymi rozbieg. Amerykanie natomiast upierali się, że zmiana nastąpiła w obrębie 20 m zgodnie z regulaminem i złożyli protest do jury odwoławczego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Amerykanie filmowali przebieg sztafety i zażądali, żeby jury oglądnęło film i na tej podstawie wydało orzeczenie. Jury rzeczywiście poleciło wyświetlić film w tempie zwolnionym i przyznało rację Amerykanom. Brytyjczycy musieli zwrócić medal. W ten sposób Amerykanie zdobyli złote medale w 12 konkurencjach lekkoatletycznych zgodnie z przepowiednią trenera drużyny amerykańskiej Cromwella, który na pytanie dziennikarzy, jak ocenia przed Olimpiadą szanse swych lekkoatletów odpowiedział: „Zdobędziemy 12 złotych medali".

Nie będzie już „Konbkowej"

Na wczorajszej sesji kongresu Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego zdecydował, że począwszy od przyszłej Olimpiady każdy zawodnik obowiązany będzie dostarczyć zaświadczenie lekarskie stwierdzające jego płeć.

Następny kongres zbierze się w 1950 r. w Brukseli.

Największa sensacja Olimpiady londyńskiej

Półfinały olimpijskiego turnieju w hokeju na trawie przyniosły nie spodziankę w postaci zwycięstwa Anglii nad faworytem turnieju drużyną Pakistanu w stosunku 2:0. Dla zwycięskiej drużyny bramki zdobyli: White i Adlar. W drugim spotkaniu półfinałowym Indie wygrały z Holandją 2:1, zdobywając bramki przez Jansena i Singha. Dla Holandii bramkę zdobył Bromberg.

W finale przeciwnikiem obrońcy tytułu mistrza olimpijskiego — Indii będzie więc niespodziewanie Anglia.

Zapaśnicy „PAFAWAGU" zwyciężają w Opolu 22:1

WROCŁAW — Rewanżowy towarzyski mecz zapaśniczy między mistrzem Opola ZZK „Leopolia" a drużyną zapaśniczą miejscowego „Pafawagu" zakończył się wysokim zwycięstwem zapaśników wrocławskich w stosunku 22:1.

Wyniki walk: w. musza — Wolewodka (Pafawag) zwyciężył w [illegible] min. Szletta, — kogucia — Smul (Pafawag) przerzutem przez biodro pokonał po 20 sek. walki Rutkowskiego, — piórkowa — Chomiczewski (Pafawag) położył w 2 min. na łopatki Eglerskiego, — lekka — Majewicz (Pafawag) położył przerzutem przez biodro na łopatki w 2 min. Łuczaka, — półśrednia — Barlog (Pafawag) zwyciężył w 5 min. przedniem pasem Szmyrkę, — średnia — Rejniak (Pafawag) zwyciężył w 3 min. przerzutem przez plecy Czecha, — półciężka — Krysmelski I (Pafawag) zwyciężył w 6 min. Zawadzkiego, — ciężka — Kolata (Pafawag) i Bromirski nie rozstrzygnęli walki.

W ringu sędziował ob. Mikuła, widzów ponad 1000.

Jubileusz GZKS „Concordia" Knurów

W dniach 14 i 15 sierpnia br. „Concordia" obchodzi 25 lecie swego istnienia. Z okazji powyższego jubileuszu zarząd organizuje szereg ciekawych imprez sportowych, a mianowicie turniej piłki siatkowej, piłki nożnej, czwórmeczu lekkoatletycznego i spotkanie oldboyów [illegible] kestry kopalni i koksowni Knurów. Odbędą się także zawody bokserskie pomiędzy miejscową drużyną [illegible] katowickim „Baildonem", zawody propagandowe w piłce nożnej pomiędzy GZKS „Concordia" Knurów a „Baildonem Katowice.

W ramach tego festynu zostanie rozegrany w sobotę o godz. 15 czwórmecz lekkoatletyczny z udziałem drużyn „Piast" Gliwice, „Ligocianka" Krywałd oraz „Concordia" Knurów. O godz. 19,30 odbędą się na boisku wielkie zawody bokserskie pomiędzy miejscową drużyną a A-klasowym zespołem „Baildonem" z Katowic.

W niedzielę o godz. 14 odbędzie się czwórmecz piłkarski z udziałem drużyn „Pogoń" Ornontowice, „Ligoczy" Krywałd, KS 45 Bujaków oraz Concordia Knurów Ib. Podczas tych zawodów zostaną rozegrane zawody w siatkówce męskiej. O godz. 17.30 piłkarskie zawody humorystyczne pomiędzy orkiestrami kopalni i koksowni Knurów. Godz. 18.30 piłkarskie zawody propagandowe pomiędzy jubilatem GZKS „Concordia" Knurów a „Baildon" Katowice.

Migawki Olimpijskie

Po odpoczynku niedzielnym niezakłóconym żadną imprezą olimpijską prócz wręczenia medali i dyplomów w Muzeum Wiktorii i Alberta zwycięzcom działu sztuki w poniedziałek nagle rozszalała się burza protestów przeciw orzeczeniom sędziowskim. Zaczęło od sławetnej już sztafety 4x100.

Skrzywdzeni zdaniem mołm — [illegible] merykanie złożyli protest przeciw dyskwalifikacji. Wyjaśnię wszystko miał film z biegu. Pod wieczór Knyght, producent filmu olimpijskiego oświadczył, że obraz wykazuje słuszność decyzji sędziów, lecz dla sprawdzenia przejrzeć jeszcze należy zdjęcie robione w tempie zwolnionym.

Ofiarami dalszych protestów, tym razem w boksie, padło 22 sędziów ringowych i punktowych z ogólnej liczby 65, których dziwne doprawdy orzeczenia sprawiły, że zostali [illegible] odsunięci od spełnienia swoich funkcji przez Olimpijskie Komitety Wykonawczy i Odwoławczy. (W tym ostatnim znajduje się przedstawiciel Polski — dyr. Zapłatka).

Największy krzyk ze wszystkich narodów skrzywdzonych orzeczeniami sędziów podnoszą Anglicy, którzy byli przekonani o niebywałej klasie swoich pięściarzy i wychwalali ich pod niebiosa. Tymczasem największa angielska nadzieja, piórkowiec Brander „wysiadł" bardzo szybko z francuskim Arabem Ammy. Stąd ten cały wrzask i pretensja do sędziów. Nie pomógł jednak protest angielski gdyż Komitet Odwoławczy odrzucił go. Obecnie Komitet Wykonawczy nakazuje sędziom, prowadzącym walkę w ringu, nosić [illegible] piętę koszule z krawatami (nie wiadomo dlaczego).

Olimpijczycy opuszczają Londyn

We wtorek wyjechało [illegible] Londynu ponad 100 olimpijskich lekkoatletów i pływaków udając się samolotem bądź [illegible] do swoich krajów. 14 Węgrów oraz 54 Duńczyków i 19 Dunek wyjechało koleją do Harwich, aby tam przesiąść się na okręt. Amerykański zespół złożony z 19 atletów opuścił Anglię udając się samolotem na kontynent. Również samolotem odleciało 6 Czechów. Grupa 33 Duńczyków opuściła Anglię we środę.

Maraton motocyklowy rozpoczęty

PRAGA — W Zlinie rozpoczęły się dziś siedmiodniowe zawody motocyklowe, które 3 dni rozgrywane będą na terenie Czechosłowacji, [illegible] dni zaś na terenie Polski. W zawodach uczestniczy rekordowa ilość 209 zawodników. W liczbie tej znajduje się 143 reprezentantów Czechosłowacji, 52 Polaków, 5 Węgrów, 4 Włochów, 2 Anglików, 2 Holendrów i 1 zawodnik Szwajcarii.

Maraton rozgrywany jest w konkurencji drużynowej i indywidualnej.

Po pierwszym dniu zawodów drużyna Polski w składzie: Brun, Jankowski, Dabrowski, i Żymierski jest bez punktów karnych, podobnie jak Czesi i Włosi. Z zespołu ubiegających się o główną nagrodę punkty karne — 200 otrzymali jedynie Węgrzy. W ramach maratonu rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz motocyklowy Polska — Czechosłowację, w którym oba kraje reprezentuje po 36 zawodników.

Wielkie zawody lekkoatletyczne w Amsterdamie

AMSTERDAM. — W sobotę odbędzie się w Amsterdamie wielki turniej lekkoatletyczny z udziałem wielu „gwiazd" olimpijskich. W sensacyjnym biegu na 5,000 m. spotkają się: Zatopek, jego pogromca na tym dystansie Reiff (Belgia), Slijkhuijs (Holandia) i Ahlden (Szwecja).

Blankers-Koen spotka się z Australijką Strickland, a spośród innych gwiazd startować będą La Beach (Panama) i Kaas (Norwegia).

Choroba Milisa

LONDYN. — Nowy bokserski mistrz świata w wadze półciężkiej, Anglik Freddie Mills, został w poniedziałek rano zbadany przez lekarza, wyznaczonego przez Brytyjski Związek Bokserski. Lekarz orzekł, że stan pięściarza, który od pewnego czasu cierpi na gwałtowne bóle głowy, nie jest tak poważny, jak się tego spodziewano. W każdym razie Mills będzie ponownie zbadany przez specjalistów, którzy ostatecznie orzekną, [illegible] mógł kontynuować [illegible] warskią.

Narazie wydaje się nieprawdopodobne, żeby Mills mógł się spotkać 23 września w Nowym Jorku z Amerykaninem Gus Leśniewiczem, jak to było pierwotnie przewidziane.

Obrady Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego

W poniedziałek [illegible] pierwsza sesja Kongresu Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego [illegible].

Porządek obrad był tak przeładowany, że nie można było go w [illegible] ści wyczerpać i wiele spraw zostało odłożonych.

Kongres załatwił pomyślnie sprawę przyjęcia ZSRR do Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego. Sprawa przyjęcia Palestyny zostanie odłożona do następnego Kongresu.

Po odrzuceniu prośby Ameryki Południowej, która chciała uznać hiszpański jako język oficjalny, Kongres powziął następujące uchwały:

1) Każdy związek będzie mógł być reprezentowany na Kongresie tylko przez swoich własnych członków.

2) Wszystkie zmiany regulaminowe będą zatwierdzone tylko wówczas jeżeli otrzymają połowę głosów uczestników na plenarnym posiedzeniu Kongresu, lub też, jeśli o trzymają aprobatę 2/3.

3) Członkowie zajmujący płatne funkcje w związkach amatorskich, będą mogli je reprezentować.

Czy padnie rekord świata?

W niedzielę 15 bm. odbędą się w Amsterdamie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych lekkoatletów świata — uczestników obecnej Olimpjady. W ramach zawodów dojdzie do sensacyjnego pojedynku w biegu na 5 km. między Zatopkiem — (Czechosłowacja), Slijkhuisem, Holandia) Reiffem (Belgia i Ahldenem (Szwecja). W biegach krótkich w konkurencji żeńskiej startować będzie między in. Holenderka Blankers-Koen i Australijka Strickland. W sprintach w konkurencji męskiej La Beach (Panama), a w skoku o tyczce doskonały Norweg Kaas.

Pierwsze zgłoszenia do mistrzostw Polski w pływaniu i skokach

WROŁAW — W ramach imprez sportowych Wystawy Z. O. w dniach 14 — 16 bm. odbędą się po raz pierwszy we Wrocławiu główne mistrzostwa Polski w pływaniu i skokach. Zawody odbędą się [illegible] remontowanych basenach stadionu olimpijskiego im. gen. Świerczewskiego.

Przygotowania do przyjęcia ok. 500 zawodników z całej Polski są w pełnym toku. Mieszkać będą w hotelu „Sportowym" przy [illegible] Dicksteina i w Domu Akademickim przy Pl. Grunwaldzkim. Do komitetu organizacyjnego napływają zgłoszenia klubów z całej Polski. Jako pierwsze zgłosiły swych zawodników KS „Warta", KS „Polonia" (Warszawa), GZKS „Zjednoczenie" (Zabrze), RKS „Broń" (Radom) i SKS (Warszawa).

Bokserzy włoscy nie przybyli do Wrocławia

WROCŁAW — Bokserzy włoscy, którzy jako reprezentacja Rzymu mieli rozegrać spotkanie z reprezentacją Wrocławia, na 4 godziny przed zawodami nadesłali telegram, odwołujący swój przyjazd. Włosi którzy mieli przyjechać do Polski po tourne w Czechosłowacji odwołali spotkanie z powodu licznych kontuzji.

Zapowiedź meczu wywołała we Wrocławiu ogromne zainteresowanie [illegible] przedsprzedaży rozsprzedano już ok. 5.000 biletów.

Tajemnica powodzenia USA na Olimpiadzie

Szefowie drużyn olimpijskich uważają, że tajemnicą powodzenia i sukcesów w Igrzyskach Olimpijskich jest dobre odżywianie. Kierownik ekspedycji amerykańskiej Gabriel Fabre oświadczył po prostu że „Brytyjczycy osiągnęliby dużo lepsze wyniki, gdyby stosowali w ciągu ostatnich 6 miesięcy przed Olimpiadą amerykański sposób odżywiania".

[illegible] zapewnił, że Amerykanie nie dalby [illegible] siebie tyle, gdyby odżywiano ich brytyjskimi racjami żywnościowymi, które wynoszą zaledwie połowę amerykańskich.

Kierownik drużyny szwajcarskiej Getti sądzi, że prawdopodobnie istnieje jakiś związek między racjonowaniem żywności i wynikami olimpijskimi, przy czym brak mięsa [illegible] wyniki sportowców. Zapewne W. Brytania i inne zniszczone przez wojnę kraje osiągnęłyby lepsze [illegible] gdyby tych zawodników na 6 miesięcy przed Olimpiadą przeszli na amerykańską dietę.

GZKS „Concordia" — „Pogoń" Zabrze 6:0 (4:0)

[illegible] niskim poziomie przy stałej przewadze gospodarzy dla których bramki zdobyli: Grzegorczyk 3, Szieger 2 oraz Hajduk Konrad 1.

Sarmacja Będzin — Jedność Myszków 6:1 (2:1)

MYSZKÓW — W niedzielę [illegible] gościła w Myszkowie będzińska drużyna „Sarmacja", która po ciekawej grze, przegrała do gospodarzy 6:1 (2:1).